Nr 2 Niedzjela 3 (16) stycznja 1910 r. Rok V.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświąteczuych.

Adres Redakcyi: Kijów, Prorezna 13, Telefon 2464.
Administr. i Drukarni [illegible]: Kijów. Prorezna 9, Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 2—3. Sekretarz od 12—2.
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	miesięcz.	kwart.	półr.	rok
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9.—	15.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 kop. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 kop. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

W dniach 21, 22 i 23 lutego 1910 r. w lokalu Klubu Szlacheckiego Kreszczatyk Nr 29 na rzecz Kij. Rz.-Kat. Tow. Dobroczynności

Wielki Kiermasz.

17067

Najlepszy w Rosyi TEATR-BIOGRAF „EXPRESS" Kreszczatyk 25. wprost poczty.

Dziś wspaniały noworoczny program. 15586

DWIE SIEROTY dramat pp. d'Enneri i Carmona. Osoby przyjmują e udział: pp. Rosny, Lury, Fleury, Renaud i inne: pp. Duclesne, Dorival, Villa i inni najlepsi artyści paryskich teatrów. **Bojar Orsza** historyczny epizod z czasów Jana Groźnego według powieści Lermontowa. **W obrębie Reńskiego wodospadu** uderzającej piękności widoki z natury. Zdjęcia zrobione są przez najlepszego fotografa p. **G. More.** **Życie pracy w Bombaju** pouczające zdjęcia z natury w naturalnych barwach. **Fujarka czarownika** wspaniała fantazia. **Wesele Beduli** komiczny. **Wizyty Duraszkina** komiczny. **Wielka orkiestra koncertowa.** Początek seansów o godzinie 12-ej w południe

Program zaaprobowany przez Kom. Okr. Nauk. i odpowiedni dla uczącej się młodzieży.

WIELKI TEATR LUDOWY

»Wielka Oaza«, »The Royal Vio« i »Gwiazda«. Kijów. Kreszczatyk Nr 58 na piętrze w lokalu przedt. m. lidrziszka **PROGRAM:** Od 1-go do 8-go stycznia 1910 roku. **Spędzenie świąt Bożego Narodzenia** czyli sen i rzeczywistość (bajka). **Lenistwo matką grzechów** czyli rozdzielmy naszą pracę (komiczne). **Filozof w czasie świąt Bożego Narodzenia** komiczne (Leszstan. śmiech). **Przed i po ślubie** (farsa) **Legenda o podarunkach świątecznych dla niegrzecznych dzieci. Ograbienie topielca** (dramat). **Divertissement.** Największy w świecie fenomen malarz bez rąk Teofil Bartoni. Tańce charakterystyczne siostr Emilos. [illegible] Emilos. **UWAGA:** Wkrótce rozpoczną się występy **A. Berlawskiego** ze swoim artystycznym ensemblem, złożonym z pierwszorzędnych solistów i solistek. 15592

TEATR POLSKI K. P. T. M. S. Sala klubu „OGNIWO"

W niedzielę dnia 3-go stycznia 1910 roku

„Podejrzana Osoba" komedya w 1-ym akcie, S. Dobrzańskiego.

„DZIECI MUZY" komedya w 1 akcie, F. Domnika.

„Nowy Rok" komedya w 1-ym akcie S. Jasińskiego.

Reżyser A. Staniewski.

Bilety (ceny miejsc siedzących od 50 kop. do 3 rb. 50 kop.) zawczasu nabywać można w kawiarni Udziałowej; w dzień przedstawienia od godz. 6 w kasie klubu **„Ogniwo"**. Ucząca się młodzież płaci 35 kop. na wolne miejsca w ostatnich pięciu rzędach. Początek punktualnie **o godz. 8 wieczorem.** 15481

Teatr „Sołowcow" Dziś dnia 3 w południe **»BURZA«** w 5 aktach Ostrowskiego. Początek o g. 12 w południe. Wieczorem po raz 7-my **»ANATHEMA«** tragedya w 5 aktach L. Andrejewa. Dyrekcya J. E. Duwan Torcowa. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Dnia 4 stycznia po raz 9-ty **»ANATHEMA«** tragedya w 5-ciu aktach. Bilety nabyte na sztukę »Po szczeblach sławy« są ważne na »Anathemę«. Dnia 5 przedstawienia nie będzie. Dnia 6 w południe po raz ostatni **»ANFISA«** w 4 aktach Andrejewa, wieczorem po raz 2-gi **»NOWY ŚWIAT«**. Dnia 7-go dla prenumeratorów [illegible] **»NIEMA ŻONA«** w 2-ch aktach [illegible] **»[illegible]ACEK«** komedya w 4-ch aktach. W piątek dnia 8-go benefis [illegible] **Złaczewskiej** po raz 1-szy **»LIZYSTRATA z ATEN«** kom. [illegible] 1-szy raz **»HRABINA JULJA«** w 2-ch aktach. W próbach: [illegible] **»DZIEWICZY PARYŻ«** kom., **»KSIĄŻĘ NAWARSKI«** 15414

Teatr Dramatyczny A. N. Kruczinina (Teatr Bergonier)

Dnia 3 stycznia W południe przedstawienie dla dzieci 1) **»CZARODZIEJSKI FLET«**, 2) **»DZIECIAKI«**, 3) **»NA TAMTEN ŚWIAT«**. Początek o godzinie 1-ej po południu. Wieczorem po raz 5-ty **»MAŁA CZEKOLADZIARKA«** w 4 aktach. Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

„ 4 „ Benefis **G. Matkowskiego »GENTLEMAN«** komedya w 4 aktach Sumbatowa Jużina.

„ 5 „ Przedstawienia nie będzie.

„ 6 „ W południe **»REWIZOR«** w 5 aktach Gogola, wieczorem **»ANNA KARENINA«** według powieści hr. L. Tołstoja.

„ 7 „ Po raz 21-szy **»OSIOŁEK«**.

W próbach **»TEODOR i S-ka«** 15478

Teatr Miejski Dziś dnia 3-go w południe **»SNIEGUROCZKA«**. Początek o godz. 12 i pół po poł., wiecz. **»TANNHÄUSER«**. Początek o godzinie 7 i pół wieczorem [illegible] S. W. Brykina. rem. Dnia 4-go **»SADKO«**. Dnia 5 przedstawienia nie będzie. Dnia 6-go w południe **»BAJKA O CARZE SAŁTANIE«**, wieczorem **»DUBROWSKI«**. Dnia 7-go **»CHOWANSZCZYZNA«**. Dnia 8 1) **»ALEKO«**, 2) **»CAMORRA«**. Dnia 9-go benefis Guszczinej **»MIGNON«**. W próbach po raz 1 **»Zygfryd«** muz. R. Wagnera. Szczegóły w afiszach.

Cyrk „Hippo-Palace" **Mikołajowska 7.** gmach P. Krutikowa.

W niedzielę dnia 3-go stycznia **dwa** przedstawienia: w dzień o godzinie 1 po cenach zniżonych (dzieci płacą połowę) przedstawienie dla dzieci. Uczestniczą **Miss Ługini** z tresowanymi końmi. komik **Belling**, żokieje, gimnastycy i wielu innych. Na zakończenie komiczna pantomina. W czasie antraktu dzieci bezpłatnie mogą jeździć na kucykach. O godzinie 8 i pół wieczorem wielkie przedstawienie w 3-ch oddziałach. Program złożony z pierwszorzędnych numerów repertuaru cyrkowego. 1-szy występ **M-le Walentiny i Kapitoliny**. Na zakończenie feerya bajka w 12 obrazach **»Konik Garbusek«**

SUPERFOSFAT Zawartość kwasu fosforowego 20—22% i 16—18%. Fabryki: w Łowiczu, Mühlgraben, Strzemieszycach, Kielcach, Rendzinach, Tentelewie i Odesie.

Sprzedaż w **Poł. Rosyjskim Syndykacie Rolniczym** Kijów, Bulwarna № 9.

Wyliczenia według analizy Laboratoryum Syndykatu **Saletra Chilijska.**

Familijny Teatr-Varieté

„APOLLO" Dziś i codziennie **Grand Divertissement varié** z udziałem całej trupy i nowych pierwszorzędnych artyst. rosyjskich i zagranicznych teatrów »Variété«. Szczegóły w program. Przy teat. pierw. restaur., otwarta codzien. do g. 3 w nocy. Dyrektor T-wa **A. Walberg**

Mikołajowska ul. Nr 8, telef. 2484. **Dyrekcya Towarzystwa:** A. Walberg, P. Feodotow, A. Prokofiow, i D. Podkin.

MAGAZYN i PRACOWNIA

„R. Frepon"

Przeniesiony na **Mikołajowską ulicę Nr 4** 14328

UPRZĘŻE angielskie i ruskie, siodła, kufry i rozmaite wyroby ze skóry

Wszechświatowe powagi lekarskie zalecają pastylki

GÉRAUDEL'a

jako środek leczniczy, radykalnie usuwający kaszel, przeziębienie, katar i chrypkę. **Cena pudełka 85 kop.**

Ostrzeżenie: Oryginalne pudełka są zaopatrzone czerwoną etykietą jedynego przedstawiciela na całą Rosyę **Fabiana Klingslande w Warszawie.** 13561

Młodego inżyniera

do projektów i akwizycyi poszukuje pierwszorzędna firma elektrotechniczna. Niezbędna znajomość jęz. rosyjskiego, niemieckiego i polskiego. Szczegółowe oferty z podaniem warunków, opisem życia i możliwie z załączeniem fotografii uprasza się adresować do redakcyi niniejszego pisma p. d. »Elektrotechnik«. 15583

Precz z epidemią!

Tak ludzi jak i inwentarz zabezpiecza od wszelkich chorób zakaźnych czysta źródlana podziemna woda ze

Studni Artezyjskich.

Studnie Artezyjskie dla dworu 250 w. wody na g.
Studnie Artezyjskie dla f. lw. [illegible] w. wody na g.
Studnie Artezyjskie dla gorz. 1200 w. wody na g.
Studnie Artezyjskie dla krow. 1200 w. wody na g.
Studnie Artezyjskie dla cukr. 3000 w. wody na g.

Pompy, wodociągi, badania gruntu i pokładów urządza.

Pierwsze krajowe T-wo Wiertnicze

„AQUA"

w Płoskirowie. Stacya Kol. Pol. Zach. **Proskurow.** 15415

Wyprzedaż

15585 *do 1 lutego 1910 r.*

Z powodu zwinięcia gospodarstwa wyprzedaje się u Kazimierza Tołkacza w Kujawskiej Marylówce obora czystej krwi Simmenthalów, składająca się z **8 miu krów, 5-ciu cielic i 2 reproć.** rozmaitego wieku, a także źrebięta półkrwi angliki (remontowe) 20 sztuk ur. w 1907, 1908, 1909 r. ku. Bliższych informacyi udziela zarząd majątku. Stacya pocztowa i telegraf Frampol P[o]dolski—kolejowa Płoskirów

Bławatny Magazyn 11044

D. ALEKSIENKO

Otrzymano ostatnie nowości **jesiennego i zimowego sezonu.** Wielki wybór rosyjskich i zagranicznych jedw., wełnian., sukiennych i bawełn. materyałów. **Prorezna**, pierwszy magazyn od Kreszczatyku obok cukierni »Georges'a«.

Obora **Szwyców w Ferdynandówce**

na Podolu. Sprzed. cielic i byczków po 10 rb. miesiąc. St. kol. wąsk. tor. Ferdynandówka 6 w. Pocz. i tel. Niemirów. Józef Podgórski. 14789

Zakopane pensyonat dla dzieci **NIECZUJA** zostaje zamieniony na pensyonat dla dorosłych. 15556

1-a Lecznica dentystyczna

35 Kreszczatyk 35.

Dr. Med. J. Makowski

przyjm. chorych chirurgicznych. W.-Włodzimier. 29 m. 2. od 5—7 pp., tel. 769. 13911

Kamieniec-Podolski

Prenumeratę i ogłoszenia do **„Dziennika Kijowsk."** przyjmują:

p. Prusinowska (Skład fotograficzny)

i Księgarnia Polska

p. Saniutycz-Kuroczyckiego.

Filoksera

16013

Chlorek baryty do spryskiwania ziemi zawierający [illegible]% czyst. chlorku baryty, specyalnie do wygubienia filoksery na plantacyach buraków poleca

Warszawskie Towarzystwo Akcyjne Handlu Towarami Aptecznymi dawniej Zjednoczeni Aptekarze i

Ludwik Spiess i Syn

Do obstalunków prosimy dołączać imienne świadectwa ulgowe dla przedstawienia ich władzom kolejowym.

W Domu Handlowym 15419

Rożkowa Kreszczatyk 40.

Z powodu kończącej się umowy i wobec przeniesienia w krótkim czasie magazynu do specyalnie urządzonego lokalu (Kreszczatyk 38), wszystkie towary będą sprzedawane po cenach zniżonych. Przedmioty zaś jako to: kapelusze damskie, pióra, kwiaty, perfumerya, albumy do fotografii i pocztówek, wyroby skórzane: portmonetki, nessesery, buvary, podróżne, krawaty męskie, kamizelki, parasole, chustki, czepki, pończochy, skarpetki, rękawiczki i rzeczy na podarunki zupełnie wycofują się, wskutek tego ceny na wymienione rzeczy wyjątkowe. W lokalu nowym szczególniejsza uwaga będzie zwrócona na przybrania damskich sukien, które są zamówione na sezon następujący u pierwszorzędnych firm zagranicznych.

RADA GOSPODARZY

Klubu Polskiego „Ogniwo"

niniejszem zawiadamia, że we środę dnia 6-go stycznia r. b. o godz. 4-ej pp. zwyczajem dorocznym w połączeniu z zabawą dziecinną i niespodziankami odbędzie się

CHOINKA

Opłata dla dzieci członków po 50 kop., dla gości po rb. 1 od osoby. Od godziny 8-ej zabawa taneczna dla dorastającej młodzieży. 15587

J. Kerntopf i Syn Kijów, Kreszczatik № 33. Telefon Nr. 809.

Dostawca Cesarskiego T-wa Muzycznego Oddziału Kijowskiego, Konserwatoryum w Warszawie i Szkół muzycznych.

Skład Fortepianów i Pianin.

Sprzedaż, wynajem, reperacya, strojenie. 13361

F. WORONIECKI 11256



Warszawa — ulica Czysta № 2.

ZEGARKI i ZEGARY w wielkim wyborze.

Zegary gospodarskie, kontrolery i wieżowe.

Łańcuchy, dewizki i papierośnice.

Firma egz. od 1866

Chiński Magazyn T. Komarowa

Kreszczatyk 48, obok magazynu Singera poleca

Herbatę najrozmaitszych gatunków, **Kawę** świeżo paloną, która może być mieloną w obecności kupującego, **Kakao i Czekoladę** najlepszych fabryk zagranicznych i krajowych.

Każdy kupujący otrzyma 15% rabatu gotówką lub 20% towarem. **Przy magazynie warsztat do wyrobu mebli i parawanów bambusowych. Firma filii nie posiada.** 15840

Świeżo wyszło z druku dzieło wysokiej wartości p. t.

Rok Polski

W ŻYCIU, TRADYCYI I PIEŚNI

Przedstawił

Zygmunt Gloger

Wydanie drugie pomnożone z 40 rycinami.

Cena rubli 5.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" cena zniżona rb. 4 (z przesyłką). 14619

Zwracać się należy do administracyi „Dziennika Kijowskiego",

Główna Agentura Połtawskiego Banku Ziemskiego w Kijowie upraszа osoby zainteresowane w kwestyi otrzymania pożyczek: 1-o na nieruchomości miejskie w Żytomierzu; 2-o na nieruchomości ziemskie w gub. wołyńskiej, o zwracanie się do Adwokata Przysięgłego 12015—28

Hipolita Żyznowskiego

Zamieszkałego w Żytomierzu, ul. Puszkinska № 29.
Główny Agent Połt. B. Ziemskiego dla Ukrainy i Wołynia **P. Paszczenko**

TOMASÓWKA. SOLE POTASOWE. SALETRA. 1419

Superfosfat

KIJÓW, Kreszczatik 25. L. Zdrojewski i K. Grabowski.

Niezbędna w każdym domu polskim

Encyklopedya Staropolska Ilustrowana

ZYGMUNTA GLOGERA

jest najpożyteczniejszym, a wspaniałym podarkiem.

Na welinie, w 4-ch wielkich tomach, ozdobnie oprawionych, nagrodzona przez Kasę Mianowskiego, obejmująca kilka tysięcy artykułów z ilustracyami i nutami, w zakresie polskich i litewskich dziejów kultury, praw, obyczaju narodowego, sztuk i nauk, uzbrojeń i ubiorów, zabaw i gier, muzyki i pieśni, numizmatyki i etnografii, życia publicznego, rycerskiego, rolniczego, kościelnego i ł wieckiego z 9-iu wieków ubiegłych. Podręcznik w każdym domu konieczny bezwarunkowo.

Największy znawca przeszłości polski j. prof. Al. Brückner, tak pisze (w Bibl. Warsz.) o Encyklopedyi Glogera: „Równie pożytecznego, ciekawego i pouczającego wydawnictwa nie sposób pomyśleć! Znajdzie w niem czytelnik skarbiec rzeczy własnych, o których się często słyszy, a mało wie. I nabierają te szczegóły nowego, barwnego życia, i wskrzesza się zamierzchła przeszłość, i biją od niej blaski, i słychać jej głosy"...

Cena księgarska rb. 15. 14618

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego"

zamawiających dzieło w administracyi pisma cena zniżona do rb. 11. Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1.

Od siódmego stycznia rozpoczyna się

Wyprzedaż

na wszystkie tow. w mag. **A. BERESTOWSKIEGO** Kreszcz. Nr 38.

A. Przesmycki Kijów, Kreszczatyk Nr 48, telefon Nr 493.

Tow. Narwskiej Manufaktury **WORKI** jutowe **OPONY** nieprzemakalne.

Towarzystwa Górn. Przemysł. Saturn **WĘGIEL** kamienny dąbrowski.

Powroz. Fabr. **lin J. Got** w Pogorzelicy **SZNURY i LINY** konopne, bawełniane i Manilla.

15450

Istniejący od **1805** roku

ZAKŁAD OGRODNICZY

C. ULRICH

Warszawa, Ceglana 11,

zawiadamia, że ilustrowane **cenniki nasion i narzędzi ogrodniczych** wysyła i wysyłają się **na żądanie bezpłatnie.** 14751

Czwarty rok istnienia

ROZPOCZNIE W ROKU 1910

Lud Boży

TYGODNIK NARODOWO-KATOLICKI

z dwoma popularnymi dodatkami

I. „Nasza Wieś" i II. „Gazetka dla Dzieci"

WARUNKI PRENUMERATY:

Rocznie . . . . **3** – **Półrocznie** **1.50**

Wydawca **X. Kazimierz Stawiński**

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów. Kościelna Nr 4.

Sala Gimnastyczn lecznica hygien. i ortoped. dla kobiet i dzieci **K. W. Szpakowskiej** **Bibikow. Bulw. 22**

Nauczycielka leczniczej gimnastycznej w Kijowskim Instytucie dla panien. Na życzenie dzie i ton e. Dla uczącej się młodzieży ustępstwo. 14220—1

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumerat. «Dziennika Kijowskiego» nabycia na warunkach najdogodniejszych książek, niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy

po cenie zniżonej

wyłącznie tylko naszym prenumeratorom.

Dzieje Polski

D-ra Feliksa Konecznego

2 tomy, 80 ilustracyi Iliniсza, duża mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów «Dziennika Kijowskiego»:

Rb. 1 kop. 40 (w broszurze). | **Rb. 1 kop. 60** (w oprawie).

Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki.

Notatki informacyjne.

Biuro kij. rz.-kat. Tow. dobroczynności, M.-Żytomierska Nr. 8, otwarte codziennie od 10 do 2 oprócz świąt i niedziel.

Tamże w godzinach biurowych można zasięgnąć wszelkich objaśnień, dotyczących wydziału letnisk.

Zarząd Tow. pom. stud. pol. uniw kijow. Wielka Żytomierska Nr 8 m. 12 od 4 do 6.

Biuro pracy przy kij. rz.-kat. Tow dobroczynności, Mała Żytomierska Nr 8, otwarte codziennie od 10 do 5 oprócz świąt i niedziel. **Schronisko św. Jadwigi** przy biurze pracy.

Koło Kobiet Polek. Biuro zarządu (Fundukiejowska 26 m. 1) otwarte codziennie od 1 do 3 oprócz świąt i niedziel.

Biuro pośrednictwa pracy «Związku oficyalistów na Rusi» — Kreszczatik 42 m. 29, poleca **kandydatów na wszelkie posady w rolnictwie i przemyśle** rolnym. Otwarte **w dnie powszednie** od 10—5 po poł.

Gimnastyka w P. T. G. W *poniedziałek*: Chłopcy do 14 lat: 5—6; powyżej 14 lat 6—7; druhinie 8—9; druhowie starsi 9—10. *Wtorek*: Panienki do 14 lat 5—6; druhinie 6—7; druhowie młodsi 9—10. *Sroda*: Ćwiczenia dowolne 9—10. *Czwartek*: Chłopcy do 14 lat 5—6; chłopcy powyżej 14 lat 6—7; druhinie 8—9; druhowie starsi 9—10. *Piątek*: Panienki do 14 lat 5—6; druhinie 6—7; druhowie młodsi 9—10. *Niedziela*: Ćwiczenia dla gości 10—11 rana.

Rozbiór Rosyi.

Nieciesząca się opinią poważnego organu gazeta rosyjska „Swobodnoje Słowo“, która wychodzi w Warszawie, zamieściła wiadomość, pochodzącą jakoby ze sfer giełdowych, o zamierzonym rozbiorze Rosyi przez Austryę i Niemcy.

Podajemy prawie w całości ten sensacyjny artykuł.

„Na giełdzie — pisze „Swob. Słowo“ — panuje nastrój jeżeli nie trwożny, to w każdym razie bardzo podniecony. I wierzą, i nie wierzą. Wiadomości, pochodzące z Berlina, są nazbyt nieprzyjemne.

Dla naszych czytelników wieści te nie są nowiną. Podawaliśmy je już w telegramach naszego korespondenta z Berlina. Chodzi o koalicyę państw europejskich przeciwko Rosyi. Obecnie potwierdzenie tych pogłosek otrzymała giełda, oczywiście z Berlina, gdzie projekt rozczłonkowania Rosyi nietylko jest rozważany poważnie w niemieckich kołach wpływowych, ale cieszy się wielką, niebywałą sympatyą ogółu“.

Według zapewnień „Swob. Sł.“, kursujące pogłoski polegają na tem, że: „Do podziału Rosyi — pisze gazeta — przygotowują się Austrya i Niemcy. Pierwsza ma zamiar zabrać całe Królestwo Polskie i Wołyń; Niemcy zadowolnią się gubernią suwalską i krajem Nadbałtyckim. Oba państwa chcą oderwać od Rosyi to, czego im potrzeba dla zaokrąglenia granic i na co oddawna ostrzą zęby.

Francya ma dostać, jako „kompensatę“, Alzacyę i Lotaryngię; Anglia jakieś nieokreślone jeszcze koncesye zamorskie.

Do jakiego stopnia projekt ten podobał się opinii publicznej w Austryi i Niemczech, świadczy ten fakt (tak mówią na giełdzie) że grupa kapitalistów niemieckich zaproponowała swemu rządowi 2 miliardy marek, jako dar narodowy, jeżeli projekt napaści na Rosyę zostanie wykonany możliwie prędko.

W Austryi mówią, że termin napaści został oznaczony na wiosnę tego roku. Żąda tego partya wojskowa, na której czele stoi następca tronu. Wprawdzie dodaje, że cesarz Franciszek Józef oświadczył, iż dopóki żyje, nie dopuści do wojny z Rosyą, ale na cóż w takim razie robi się te spieszne, prawie gorączkowe przygotowania do wojny — przygotowania, skoncentrowane na wschodniej granicy Austryi.

Przygotowania te zaczęły się dawno pod pozorem nastraszenia Serbii, ale kiedy Serbia wyrzekła się swych planów, przygotowań nie zaniechano wcale, przeciwnie, zwiększono je jeszcze bardziej, obejmując całą linię wschodnią wzdłuż granicy rosyjskiej.

Przecież nawet wiedeńskie gazety urzędowe nie ukrywają tego, że Austrya jest zupełnie przygotowana do wojny i w ciągu dwóch dni może wystawić 300 tysięcy wojska“.

„Nie przeczymy — kończy „Swob. Słowo“ — że giełda bywa czasami barometrem zbyt nerwowym, ale z drugiej strony niema dymu bez ognia.

W każdym razie — *caveant consules, ne quid respublica detrimenti capiat.* Niechaj pamiętają, że narkotyk pruski nie raz już usypiał naszą czujność na sławę imienia pruskiego i na szkodę zbyt ufnej Rosyi“.

Interpelacya w sprawie wyborów w Katowicach.

W parlamencie niemieckim toczyła się dyskusya nad interpelacyą, wniesioną przez centrum i Koło Polskie w sprawie dyscyplinarnego przeniesienia tych urzędników państwowych, którzy podczas wyborów do rady miejskiej w Katowicach głosowali na kandydatów bloku polsko-centrowego. Interpelacyę uzasadniali: ze strony centrum hr. Oppersdorf, ze strony Koła Polskiego — poseł Korfanty.

Obaj mówcy dowodzili, że przeniesienie do innych miejscowości, w drodze kary, urzędników, którzy przy wyborach gminnych głosowali na kandydatów polskich, jest niezgodne z prawem, gdyż wybory te nie mają wcale charakteru politycznego. Hr. Oppersdorf i Korfanty żądali cofnięcia kar.

Na interpelacyę w zastępstwie kanclerza Bethmanna-Hollwega odpowiedział sekretarz stanu. Urzędnicy, którzy głosowali na kandydatów polskich — mówił on — byli ukarani dla dobra służby. Urzędnicy nie powinni popierać kandydatów ruchu wszechpolskiego, ponieważ ruch ten jest skierowany przeciw istnieniu państwa niemieckiego. W okolicach, w których państwo znajduje się w stanie koniecznej obrony, urzędnicy nie powinni utrudniać działalności władzy państwowej.

Wśród rozpraw nad interpelacyą przywódca centrum, Groeber, oświadczył, że kandydaci polscy przy wyborach gminnych w Katowicach zapewniali wyraźnie, że nie sprzyjają prądom wszechpolskim.

Następnie w drugim dniu obrad przemawiali: Schrader, powtórnie Suedekum, Delbrück i Dziembowski.

Pierwszy z mówców, członek zjednoczenia wolnomyślnego Schrader stwierdził, że polityka antypolska rządu niemieckiego zrobiła kompletne fiasco. Polacy zdołali mimo wrogie stanowisko rządu umocnić się w każdym kierunku i na każdem polu. Powodem tego jest niesprawiedliwe postępowanie rządu, gwałcącego na każdym kroku ustawy konstytucyjne. Socyalista Suedekum wyszedł z założenia, iż obojętne mu są zupełnie przekonania polityczne polaków. Są oni równouprawnionymi obywatelami państwa i działają tylko w koniecznej obronie swych praw przeciwko hakatystom i junkrom pruskim. Powodzenie swoje zawdzięczają tylko drożyźnie ziemi, wywołanej przez kolonizacyę niemiecką, swej pracowitości i taniej robociźnie wypływającej z małych potrzeb ludności rolnej.

Delbrück przy ustawicznym śmiechu usiłował bronić stanowiska rządu. Twierdził on, że urzędnicy nie otrzymali specyalnych rozkazów od rządu, na kogo mają głosować. Wypadek w Katowicach Delbrück nazwał najbezczelniej aktem obrony narodowej.

Poseł Dziembowski dowodził, iż cała historya wyborów katowickich jest wynikiem roboty hakatystów. Oni to mają wpływy przemożne, oni to rozkazują rządowi. Polacy nie zwalczają państwa, lecz starają się osłabić wpływy hakatystów na rząd. My — rzekł poseł Dziembowski — walczymy z otwartą przyłbicą. Nie Kraków jest dla nas siedliskiem propagandy patryotyzmu polskiego, lecz gmach regencyi w Opolu. Jeżeli niema dotąd jaskrawych wybuchów rozgoryczenia ze strony polaków, to należy to przypisać zasłudze łagodzącego wpływu posłów polskich.

Po przemówieniu Dziembowskiego odroczono rozprawę do dnia następnego.

W naszych sprawach.

II.

Polskie społeczeństwo na Rusi po manifeście październikowym 1905 r.

W takiem stadyum zastał polskie społeczeństwo na Rusi manifest październikowy, będący punktem zwrotnym w jego rozwoju. Dzięki rozszerzeniu praw obywatelskich w państwie, powstają u nas: Towarz. „Oświata“, polska prasa i polskie stronnictwa polityczne.

Towarzystwo „Oświata“, którego statut zostaje zatwierdzony przez władze, ma na celu podniesienie umysłowe i moralne wszystkich warstw społeczeństwa polskiego, głównie zaś szerzenie wśród niego oświaty w języku rodzinnym. W tym celu Towarzystwo ma prawo: zakładać biblioteki, muzea, czytelnie, księgarnie i t. p.; urządzać publiczne wykłady, odczyty, kursy ogólno-kształcące, przedstawienia, wieczory literackie i muzyczne, koncerty, wystawy i t. p.; urządzać stypendya, zakładać szkoły i przytułki dla dzieci i dorosłych, ochronki, biura pracy i inne zakłady oświatowe i dobroczynne: ogłaszać konkursy i wyznaczać premie za najcelniejsze utwory piśmiennictwa i nauki. Niestety, pomimo oficyalnie zatwierdzonego statutu, Towarzystwo „Oświata“ od początku swego istnienia napotyka na każdym kroku trudności, stawiane przez władzę. Chociaż statut „Towarzystwa“ wyraźnie zezwala na zakładanie szkół, pierwsze kroki, poczynione w tym kierunku przez zarząd Towarzystwa „Oświata“, spotykają się ze stanowczą opozycyą władz. Nie mogąc nic osiągnąć u władz miejscowych, zarząd Towarzystwa apeluje do senatu. Senat odpowiada na apelacyę dekretem zamykającym Towarzystwo „Oświata“ i wszystkie filie, które Towarzystwo w ciągu swego kilkuletniego istnienia zdołało otworzyć.

W lutym roku 1906 go zostaje założony przez Włodzimierza hr. Grocholskiego „Dzien. Kijow.“. Wkrótce potem zaczynają wychodzić dzienniki „Głos Kijowski“, „Kresy“ tygodnik „Lud Boży“, poświęcony oświaci ludu. Oprócz tego powstają tygodniki i miesięczniki treści religijnej, literackiej i satyrycznej.

Z trzech organów prasy codziennej jeden tylko „Dziennik Kijowski“ utrzymał się dotąd przy życiu i rozwija się stale, pozostałe dwa z powodu braku poparcia materyalnego ze strony polskiego społeczeństwa po bardzo krótkiem istnieniu zostają zawieszone. Stosunek polskiego społeczeństwa na Rusi do organów polskiej prasy w Kijowie stanowi znamienną charakterystykę tego społeczeństwa. Organy prasy, mające za zadanie walkę klasową, czy to kierunku reakcyjnego („Kresy“), czy też kierunku sympatyków teoryi socyalistycznych („Głos Kijowski“), upadły wskutek braku poparcia, natomiast organ, poświęcony wszystkim bez różnicy warstwom polskiego społeczeństwa, znajduje coraz większe poparcie i sympatyę tego społeczeństwa. Ogólną sympatyą społeczeństwa cieszy się również tygodnik „Lud Boży“, poświęcony oświacie i umoralnieniu naszych najmniej kulturalnie rozwiniętych warstw społecznych.

W czasie ruchu wolnościowego, gdy zdawało się, iż rosyjskie stronnictwo konstytucyjno-demokratyczne obejmie kierunek władzy w odnowionem państwie, część społeczeństwa polskiego na Rusi ulega wpływom tego stronnictwa. Powstaje polskie stronnictwo konstytucyjno-demokratyczne Ukrainy, Wołynia i Podola z programem odrębnym, lecz bardzo zbliżonym do programu rosyjskiego stronnictwa. Łączność tych stronnictw jest tak wielka, że rosyjskie stronnictwo „kadetów“, które objęło kierunek wyborów do pierwszej Dumy w guberni kijowskiej, oświadcza, iż z wyborców polaków ci tylko mogą być wybrani do Dumy, którzy do stronnictwa „kadetów“ należą lub pod jego programem się podpiszą. Obaj też posłowie polscy, wybrani do pierwszej Dumy, otrzymują dostateczną ilość głosów dzięki poparciu rosyjskiej partyi konstytucyjno-demokratycznej. Gdy wszakże został bardziej znany program agrarny wiceministra Kutlera, członka stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego, zmierzający do wywłaszczenia posiadaczy większej własności rolnej, wśród społeczeństwa polskiego powstaje silna opozycya przeciwko stronnictwu „kadetów“ polskich, wskutek której zaniechało ono swej działalności.

Jako przeciwwaga stronnictwu konstytucyjno-demokratycznemu, organizuje się polskie stronnictwo narodowe na Rusi. Ma ono za zadanie zjednoczyć i zorganizować społeczeństwo polskie na obszarze Ukrainy, Podola i Wołynia osiadłe, w celu skutecznej i świadomej obrony jego praw i interesów.

Występuje ono przeciwko stronnictwu „kadetów“ polskich, wychodząc z tej zasady, iż polacy winni tworzyć własne organizacye polityczne i nie pozostawać pod wpływem partyi rosyjskich, przy tem zwalcza ono kadecki program agrarny. Wszakże wkrótce po zorganizowaniu się stronnictwa pewne elementy w jego zarządzie, które — jak się zdawało — miały początkowo przeważający wpływ w stronnictwie, zdradzają silnie reakcyjny kierunek i w końcu łączą się z nowopowstającem stronnictwem krajowem. Zarząd stronnictwa Narodowego, uważając za słuszne niektóre zarzuty, zrobione programowi stronnictwa na wiecu organizacyjnym, rozpoczyna swoją pracę od rewizyi programu stronnictwa i zadanie swoje doprowadza pomyślnie do końca. Gdy wszakże rozpoczyna się okres najsilniejszych starć partyjnych wśród społeczeństwa polskiego na Rusi i temu społeczeństwu zaczyna grozić rozłam, zarząd stronnictwa narodowego, mając na celu zażegnanie tego rozłamu, zawiesza swoją działalność. Niemniej członkowie jego w dalszym ciągu przyjmują czynny udział w pracy bezpartyjnych polskich instytucyi oświatowych i społecznych na Rusi.

W tym właśnie czasie organizuje się Polskie stronnictwo krajowe“. Pod jego sztandarem skupiają się zwolennicy ugody „*par outrance*“, wobec zupełnego braku wszelkiego gruntu dla tej ugody, wobec wilocznych objawów niechęci ze strony rządowych sfer miarodajnych i popierających te sfery rosyjskich prawicowych grup politycznych. Stronnictwo to, którego organem jest dziennik „Kresy“, staje na gruncie wyłączności klasowej warstwy uprzywilejowanej i krajowości, mającej się na tem zasadzać, ż polacy na Rusi, żyjąc w odmiennych warunkach, niż polacy w innych dzielnicach, nie mogą mieć żadnej realnej łączności z resztą społeczeństwa polskiego. Stronnictwo opiera gorąco związek właścicieli rolnych (*Sojuz ziemlewładielcew*), znajdujący się pod bezpośrednim wpływem prawicowych organizacyi rosyjskich, o czem świadczą publiczne posiedzenia tego związku.

Pierwsze występy stronnictwa krajowego są dlań nader niepomyślne. Program jego spotyka się z ostrą krytyką w prasie polskiej i wśród ogółu społeczeństwa. Niefortunne wystąpienie członków stronnictwa na zjeździe w Żytomierzu, skandal, wywołany przez członków zarządu stronnictwa z powodu krytyki jego programu przez księdza Gnatowskiego, wreszcie posiedzenie związku właścicieli rolnych (*Sojuza ziemlewładielcew*), w którem zarząd stronnictwa krajowego oficyalnie przyjmuje udział, a jego prezes jest zastępcą przewodniczącego posiedzenia, i w ciągu którego przedstawiciel rosyjskich nacyonalistów, profesor Czernow, bardzo wrogo występuje przeciwko polakom bez najmniejszego protestu ze strony obecnych członków stronnictwa krajowego, do reszty zniechęca społeczeństwo polskie do tego stronnictwa. Wobec powszechnego oburzenia liczna grupa osób wysyła list zbiorowy z protestem przeciwko działalności stronnictwa krajowego na ręce jego prezesa, księcia Sanguszki.

Od tego czasu stronnictwo krajowe zaniechało jaskrawych wystąpień na zewnątrz, a natomiast rozpoczęło działalność o wiele mniej widoczną lecz za to znacznie skuteczniejszą. Dąży ono do zawarcia porozumienia z bardziej wpływowemi jednostkami w naszem społeczeństwie i do wywierania wpływu w czasie wyborów. Starania te zostały już w części uwieńczone pomyślnym dla stronnictwa skutkiem. W czasie jesiennych wyborów do Rady Państwa na Podolu zostaje wybrany hr. Orłowski, „jedyny krajowiec na Podolu“, jak słyszałem zapewnienia z bardzo kompetentnego źródła. Na Wołyniu ponownie wybrany do Rady Państwa hr. Olizar stawia „propozycyę dania stronnictwu krajowemu równoległego, specyalnego prawa kontroli“ (patrz odpowiedź hr. Ksawerego Krasickiego hr. Olizarowi i Tarnowskiemu „Dziennik Kijowski“ Nr. 283). Wreszcie w Kijowie, dzięki poprzedzającym wybory układom, zostaje wybrany polskimi głosami hr. Bobrinskij wbrew głosowaniu na polskiem przedwyborczem zebraniu, na którem znaczną większością głosów przeszła kandydatura polaka.

Zygmunt Chojecki.

Dramat w Meyerlingu.

Tajemnicza śmierć arcyksięcia Rudolfa w Meyerlingu nie przestaje zaciekawiać i wywoływać komentarzy, pomimo że od tego czasu upłynęło przeszło lat 20. Nawet poważny „Temps“, półurzędowy dziennik paryski wydrukował w tej sprawie list od jednego ze swych czytelników.

Według relacyi „Temps“ arcyksiążę przybył do Meyerlingu z hr. Hoyos. Za arcyksięciem przyjechała jego kochanka, baronówna Marya Vecsera. Przywiózł ją z Wiednia fiakr, a jego właściciel i woźnica, Bratfisch, urozmaicał czas parze kochanków podczas kolacyi gwizdaniem brukowych piosenek. O sielance tej dowiedział się hr. Waldstein, niefortunny konkurent o rękę baronówny. Namówiwszy opiekuna Vecsery, hr. Baltazzi, aby mu towarzyszył, wyjechał z nim do Meyerlingu.

Obaj hrabiowie [illegible] tam w nocy. Waldstein podał się [illegible] wysłannika cesarskiego i został wpuszczony do pałacyku, gdzie znalazł w sypialni arcyksięcia i Vecserę. Pod wpływem [illegible] zazdrości położył ją trupem jednym strzałem z rewolweru. Arcyksiążę zerwał się z łóżka i zastrzelił Waldsteina oraz [illegible] Baltazzi'ego, który, broniąc się, pochwycił butelkę od szampana i zadał arcyksięciu kilka ciosów w głowę. Uderzenia były tak silne, że arcyksiążę Rudolf z roztrzaskaną czaszką padł bez życia.

Vecserę i hr. Waldsteina pochowano w nocy na cmentarzu w pobliskim klasztorze św. Krzyża; hr. Baltazzi zmarł w kilka miesięcy później skutkiem postrzału.

A teraz jeszcze jedna pogłoska, według opowiadania ks. Odescalchi, wydrukowanego w piśmie włoskiem „La ragione“; według tej relacyi Vecsera miała pewną podstawę do zazdrości i posądzania Rudolfa o niewierność. Nie chcąc pozwolić, aby jej kochanek arcyksiążęcy należał do innej kobiety, chwyciła się sposobu — z nadmiaru miłości przypominającego dzieje Samsona i Dalili, Abelarda i Heloizy... Książę poczuł w nocy szalony ból, który mu zadało zimne ostrze i, bezprzytomny skutkiem cierpień i gniewu, zastrzelił Vecserę, poczem odebrał sobie życie, które nie miało już dla niego wartości.

W końcu swych rewelacyi „Temps“ podaje pogłoskę, którą uważa za najwiarogodniejszą. Oto kochankowie, nie widząc wrzy złości dla swego stosunku ani możności wyjścia z fałszywego położenia, skutkiem nieugiętego u oru i przeszkód, stawianych przez cesarza Franciszka Józefa, postanowili pozbawić się życia. I te powody wywołały dramat w Meyerlingu, będący źródłem nieskończonej ilości tajemniczych wieści, komentarzy i pogłosek.

Proces Janiny Borowskiej.

Pierwszy dzień rozpraw.

We środę w Krakowie przed trybunałem sądu przysięgłych rozpoczął się proces Janiny Borowskiej, studentki uniwersytetu Jagiellońskiego, oskarżonej o dokonanie zabójstwa na adwokacie Lewickim.

Do ostatnich dni Janina Borowska gorączkowe czyniła wysiłki, ażeby uzyskać odroczenie sprawy. Groziła, że nie ukaże się na rozprawie, ale pozwoli przemocą dostawić do sali sądowej, powoływała się na chorobę swą, odwoływała zeznania ze śledztwa, wprowadzała nowy materyał dowodowy. Sprawa dostatecznie jednak dojrzała w aktach, ażeby dalsze jej odraczanie mogło być dopuszczone. Siedem miesięcy mija od dnia popełnienia zbrodni na dr. Lewickim, sprawiedliwość zgromadziła wszystko, co do wyświetlenia sprawy służyć mogło, nadszedł więc czas, w którym tajemnice aktów sądowych miały się stać własnością publiczną.

Już o godz. 8 zrana tłumy publiczności podążyły do gmachu sądu karnego. Wejście do bramy sądu było strzeżone przez woźnych sądowych, posiłkowanych policyą, tak, że do wnętrza gmachu dostać się mogli tylko posiadacze biletów na salę i galerye, sprawozdawcy dziennikarscy, [illegible] cyalne legitymacye, świadkowie [illegible] przysięgli, którzy się musieli wyk[illegible] zwaniami.

Z uderzeniem godz. 9-ej [illegible] czynności wstępne. Wylosowa[illegible] dziów przysięgłych i 2 zastępców. Prezyduje radca sądu wyższego Hieronim Błonarowicz. Oskarża prokurator d-r Kazimierz Marowski. Obrońcą jest adw. d-r Szalay, imieniem rodziny, jako oskarżyciel prywatny, staje adw. d-r Z. Kłębkowski substytut ś. p. dr. Lewickiego.

W natłoczonej sali uroczysta panuje cisza. O g. 9 m. 30 przewodniczący zarządził wprowadzenie podsądnej do sali. Weszła na salę, wśród ogólnej ciszy. Wszystkich oczy zwróciły się na nią. Weszła, a raczej wsunęła się cicho, krokiem chwiejnym, chwytając się muru, aby nie upaść. Ubrana w czarną suknię, w czarnym kapeluszu na głowie, twarz ma zasłoniętą gęstym, czar-

---

66)

HENRYK SIENKIEWICZ.

Wiry.

— Jeśli pan chcesz ich zobaczyć, a masz czas — rzekł Groński — to nie przyjdzie trudno, albowiem umówiliśmy się wczoraj u pani Otockiej, że znajdziemy się dziś wszyscy na próbie koncertu. Mogę panów wprowadzić dziś na próbę, a potem pójdziemy razem całą gromadą na śniadanie.

— Właśnie! — zawołał rejent — właśnie przyjechałem pana prosić, byś mnie wprowadził na te próby. Wyszło się z dawnych stosunków i nie wiem, do kogo się udać — no!

Groński spojrzał na zegarek:

— Jeśli tak, to doskonale, ale mamy jeszcze czas. W sali odbywa się w tej chwili jakiś wiec czy odczyt, a takie wiece zwykle przedłużają się ponad naznaczony termin. Potem, nim wywietrzą salę i ustawią nanowo krzesła, upłynie także z pół godziny. Ja nie opuszczam żadnej próby, więc wiem, jak zwykle bywa.

— I ja nie będę opuszczał — rzekł rejent.

Jednakże niecierpliwił się tak, że wyszli zawcześnie. Przed gmachem stało kilkanaście osób, widocznie oczekujących na tych, którzy byli w sali, — z wewnątrz zaś dochodził gwar, chwilami okrzyki, oklaski i jakby odgłosy tupania.

— Co to za posiedzenie? — spytał doktór.

— Istotnie nie wiem — odpowiedział Groński: — teraz tego pełno. Są wiece polityczne, są narady społeczne, są odczyty literackie — i Bóg wie co.

— Zazdroszczę Warszawie! — zawołał doktór.

— Nie bardzo jest czego. Czasem trafi się coś, zasługującego na uwagę, ale najczęściej dzieją się takie głupstwa, że poprostu wstyd.

— O, już wychodzą — zauważył rejent — ale czego tak krzyczą?

— Czekajmy, to chyba jaka awantura? — rzekł Groński.

Jakoż widocznie była awantura, albowiem z ogromnego przedsionka gmachu wypadło na szerokie schody kilkudziesięciu ludzi, bez czapek i kapeluszy, którzy w mgnieniu oka utworzyli bezładną kupę. W kupie tej poruszały się gwałtownie ręce, laski, parasole, a ruchowi ich towarzyszył przeraźliwy wrzask. Następnie ze skłębionej czerni, pchnięty dziesiątkami ramion, wyleciał, jak z procy, jakiś człowiek, z gołą głową i w poszarpanym surducie, i zeskoczywszy ze schodów, przewrócił się pod samemi nogami doktora tak, że o mało nie zwalił na ziemię i jego, i rejenta.

— Świdwicki! — zawołał ze zdumieniem Groński.

A Świdwicki podniósł się i, wygrażając pięścią tłumowi, który, wyrzuciwszy go za drzwi, wracał znów do sali, począł mówić zdyszanym głosem:

— Ach, to ty? Wylali mnie! wylali! Nadłamali mi trochę żeber i podarli surdut. Ale to nic! Ja też skrzywiłem kilka prostych nosów, a wyprostowałem kilka krzywych. Zdarza mi się to już drugi raz. Uf!

— Chodź-że ze mną. Nie możesz tak zostać z gołą głową i w takim surducie.

— Nie, nie! odpowiedział Świdwicki Uf! niech odetchnę. Hej, posłaniec!

I skinąwszy na posłańca, rzekł mu:

— Obywatelu! masz tu dwa złote i kontramarkę. Idź do przedsionka i przynieś mi kapelusz wraz z okryciem.

— Ale, na Boga! co się stało?

— Zaraz, zaraz, rzekł Świdwicki: niech się pierwej ubiorę. Potem wleźmy do jakiej cukierni... Uf!. Bo jak po skończeniu wiecu zaczną wychodzić, a znajdą mnie tu, to mi gotowi znów dać łupnia, a za jedną drogą i panom.

— Więc to wiec?

— Wiec, narada, dyskusya, odczyt — co chcesz! Panna Sicklawer mówi o „uświadomieniu“. W prezydyum zasiadają pan Citronenduft, panna Bywałkiewicz, panna Anserowicz, panna Kostropacka, panna Gotower, pan redaktor Czuhacki i t. d. Sala nabita. Uf! Bawiłem się, jak król!

— A widać! — zauważył Groński.

— Myślisz, że nie?.. Ale przedstaw mnie tym panom. Jestem przecież bohaterem dnia.

— Bohater Świdwicki, panowie: rejent Dzwonkowski i doktór Szremski — odrzekł Groński.

Świdwicki uścisnął dłonie zdumionym towarzyszom Grońskiego, poczem, gdy posłaniec przyniósł mu kapelusz, laskę i okrycie, ubrał się i rzekł:

— Z tą laską, gotów byłbym na nich tu poczekać — ale na dziś. dość. Więc potrwa jeszcze ze dwadzieścia minut, albo i dłużej. Chodźmy do cukierni, albowiem strzyka mi coś w nogach i nie mogę stać.

Poszli do cukierni. Świdwicki kazał sobie dać jeden i drugi kieliszek koniaku, poczem jął opowiadać:

— Był tedy wiec uświadamiający. Panna Sicklawer to, mówię panom, Cicero w spódnicy. Jak zaczęła uświadamiać rozmaite korniszony rodzaju męzkiego i rozmaite sroki od lat czternastu, z których przeważnie składała się publiczność, to aż i mnie zrobiło się ciepło. Korniszony biły brawo lub wołały „hańba“, gdy była mowa o rodzicach; sroki dostały wypieków i podrzucało je na krzesłach, tak jakby siedziały na szydłach i wszystko było jaknajlepiej. Zabierał głos pan Citronenduft, panna Gotower i jeszcze jakaś dziewica, rodem aż z Karsu, która, o ile słyszałem, nazywa się jakoś z grecka, czy z hiszpańska: Nieodtego. Dojrzalszą publiczność ogarniał także zapał, a ja, choć Groński o tem wątpi, bawiłem się, jak król. Bo widzicie panowie, ja w zasadzie nie mam przeciw uświadamianiu nic. Owszem, owszem! Tylko, jestem tego zdania, że jak ma być wesoło, to niech będzie prawdziwie wesoło. To też, po kilku przemówieniach, wstałem, prosiłem o głos i oświadczyłem, że chcę wypowiedzieć wiersz na cześć zebrania. Zgodzono się i dostałem z góry brawo. Wtedy zacząłem deklamować — wprawdzie, nie oryginalny poemat, ale moją trawestacyę bajki: „Raz swawolny Tadeuszek“. Ale nie długo tego było; pokazało się, że mój Tadeuszek okazał się tak swawolny, że był zaswawolny nawet i dla nich. Nie podobało się też i to, że patrząc na pannę Nieodtego, przymknąłem jedno oko. Poczęto wołać: milczeć! fe! precz! to są kpiny! I tu moja bajka idealna poczęła się zmieniać w epos realne... Bo gdy w odpowiedzi na okrzyk: „to są kpiny!“ odpowiedziałem: „A wyście myśleli, że co?“ uczynił się jeden ryk: „za drzwi!“ Pięćdziesiąt przynajmniej rąk uczepiło się moich ramion i karku, zrobił się barszcz, bili mnie, biłem ja. Nakoniec stoczyli mnie do sieni, z sieni na schody i na ulicę — a resztę panowie wiecie. Powtarzam po raz trzeci, że bawiłem się, jak król!

— To mi przynajmniej odwaga! — rzekł doktór. Takim rzeczom trzeba zapobiegać, choćby przez skandal, więc dobrze pan zrobiłeś i tęgi z pana narodowiec.

— Ja, narodowiec? — zawołał Świdwicki. Mnie onegdaj wyrzucili za drzwi z wiecu narodowi demokraci. Wprawdzie trochę grzeczniej, ale mnie wyrzucili.

Groński począł się śmiać.

— Więc to nowy twój sport? — zapytał.

Lecz na tem skończyła się rozmowa, gdyż uwagę ich zajęły wracające z odczytu tłumy. Przed oknami cukierni płynęła czarna rzeka ludzka, a wśród niej mnóstwo było istotnie niedorostków i podlotków z wypiekami na policzkach.

Gdy rzeka przepłynęła wreszcie, ukazały się po pewnym czasie w oknie jasne, wiosenne postacie Hanki, Maryni i pani Otockiej w towarzystwie Krzyckiego.

(D. c. n.).

nym woalem, tak, że rysów twarzy nie widać, jedynie białość, wprost przezroczysta wychudłych dłoni, splecionych na piersiach, świadczy o nadzwyczajnem osłabieniu fizycznem podsądnej.

Siada na przygotowanym dla niej wygodnym fotelu. Obok niej staje strażnik z karabinem i dozorczyni więzienia. Zaczęto odczytywać akt oskarżenia. Borowska słucha w milczeniu, prawie apatycznie, czasem gorączkowy ruch palców u rąk zdradza wewnętrzą walkę. Od czasu do czasu, gdy oskarżenie przytacza listy Lewickiego do niej, lub jej do niego, pręży się na fotelu lub podnosi chustkę do oczu. Gdy zabrzmiały słowa jej listu:

„Przyszedłeś pan w obcej, bo nie swojej postaci, ubrałeś się w togę i zabrałeś miłość moją. Przyszedłeś pan, jak ktoś biedny, niedoceniony, a taki piękny. Gdy mówiliśmy o żonie pana, pojąć nie mogłam, jak ktoś, kto cię mógł nazywać swoim najbliższym, swoim ukochanym, mógł pana odejść. Pan nie powiedział, że żona pańska po sprzykrzeniu się została wygnana. Więc powstała we mnie myśl: „skrzywdzony, niedoceniony i biedny, co za tem idzie — tembardziej przezemnie kochany i blizki. A owa chwila, w rogu kanapki u mnie, gdy mówiliśmy o dziecku. Nawet i wtedy kłamał pan świadomie, potwornie, bo przecież znał siebie pan mecenas".

Podsądna głośnym wybuchnęła płaczem.

Po 11-ej ukończono odczytywanie aktu oskarżenia, poczem przewodniczący przystąpił do przesłuchania Borowskiej.

Na pytania przewodniczącego, czy słyszała akt oskarżenia i czy poczuwa się do winy, odpowiada Borowska: nie! poczem oświadcza, że najpierw chce złożyć zeznania ogólne, a potem będzie odpowiadała na pytania. Na pytanie przewodniczącego, co to znaczy, że kazała zanotować w śledztwie, iż zeznania jej nie są zeznaniami, oskarżona odpowiada, że nie ma się przed czem bronić, dlatego też nie składa zeznań, lecz opowiada przebieg sprawy.

Opowiada swoje poznanie z Lewickim przy sposobności sprawy z red. Haeckerem, opowiada, jak stosunek klientki pod wpływem ujmującego obejścia Lewickiego i uroku, jaki na nią wywierał, zmienił się w stosunek coraz serdeczniejszy i bliższy, zakończony całkowitem oddaniem się swemu obrońcy.

Zaznacza, że Lewicki był człowiekiem o bujnej fantazyi, ambitny, ale postawiony był wśród takich warunków, wśród których nie mógł się wznieść na wyżyny, o których marzył i do których miał prawo. Odczuwała jego położenie, lecz „rola jedynej duszy, rozumiejącej kogoś, była zbyt ponętną, aby się jej mogła wyrzec". Cały stosunek był na ten ton nastrojony, bo „jak cały świat długi i szeroki, wszystko było przeciw Lewickiemu". Mówili, że zamieszkają razem, ale to byłoby wyzwaniem opinii publicznej, ze względu więc na swe dzieci wyrzekła się tej myśli.

Doszło do tego, że oboje projektowali wyjazd na Węgry i połączenie się tam węzłem małżeńskim według przepisów siedmiogrodzkich.

Przew.: Czy pani nie przyszło na myśl, że on żonaty, a pani zamężna?

Borowska: A naturalnie. On mówił mi, że miał rozwód... Różne powstawały projekty.

Przew.: Pani zgodziła się na pożycie z nim?

Borowska: O ilebym mogła zatrzymać dziecko i rozprawa z Haeckerem wypadła pomyślnie.

Przew.: A z mężem mogłaby pani tak łatwo rozejść się?

Borowska: Wzięłabym seperacyę.

Przew.: Mąż, którego pani w listach nazywa najszlachetniejszym i t. d., który tak opiekował się panią?

Borowska odpowiada, że dziś inaczej liczyłaby się z mężem, bo poznała go lepiej, bo gdy w sprawie Haeckera wszyscy ją opuścili, jeden mąż pozostał jej wierny.

Opowiada dalej, że stosunek jej z Lewickim stał się bliższy, niż być powinien, w końcu września. Mając wątpliwości co do traktowania tego stosunku ze strony Lewickiego, postanowiła odebrać mu sprawę Haeckera, aby wiedzieć, jak zachowywać się będzie wobec niej Lewicki wówczas, gdy ustanie między nimi stosunek klientki do obrońcy. Udała się więc w tej sprawie do adwokata d-ra Skąpskiego i zawiadomiła o tem Lewickiego. Ten jej wówczas powiedział, że jeśli od niego sprawę wycofa, to on stosownie do swego poprzedniego oświadczenia będzie musiał powiedzieć, że sprawa jej była nieczysta. Musiała więc sprawę mu pozostawić. Zatelegrafowała do męża, który wiedział o jej ścisłych stosunkach z Lewickim.

Przewod.: Dlaczego pani wzywała męża?

Borowska: Bo stosunek nasz przybrał formę niewłaściwą, wówczas zrodziło się we mnie pytanie wątpliwości: A nuż on mnie nie kocha.

O g. w pół do 1-ej po poł. ogłoszono godzinną przerwę. Poczem o g. 1 m. 20 wznowiono przesłuchiwanie oskarżonej.

Przew. do Borowskiej: Jaki cel miało sprowadzenie męża w pierwszych dniach października 1907?

Borowska: Pragnęłam oddzielić moją sprawę osobistą od sprawy procesowej. Nie mogłam sobie dać rady.

Przew.: Czy pani powiedziała wszystko mężowi?

Borowska: Tak, wszystko...

Przew.: Co mąż na to powiedział?

Borowska: To obojętne dla rozprawy.

Przew.: To nie obojętne.

Borowska: Czy przebaczył, czy nie przebaczył, dość, że uważał za stosowne wziąć mnie do Lwowa. Mieliśmy jechać razem. Po południu dostałam list od Lewickiego; listu tego nie pokazałam mężowi. W liście prosił o sposobność zobaczenia mnie przed wyjazdem i usprawiedliwienia się z wielu rzeczy. To mi dogadzało, bo sądziłam, że się pomyliłam...

Przew.: w czem się pani pomyliła? Niech pani powie wyraźnie. Półsłówkami nie można rzucać. Gdy pan nie chce mówić, ja nie zmuszam.

Borowska: Powstawały we mnie wątpliwości, czy ten człowiek mnie kocha; czy to co mówił, było w jego duszy. Dalej szło mi o to, czy moją sprawę dobrze poprowadzi. Nie chciałam dopuścić by się zrzekł sprawy. Nie mogłam oddać sprawy innemu obrońcy. Nie wiedziałam nic pewnego ani o sprawie, ani o jego uczuciach. Chciałam zbadać wszystko dokładnie. Może kochał, może nie...

Przew.: Czy tego nie powiedział pani poprzednio?

Borowska: Setki razy mówił, ale sytuacya, jaka zaszła, zepsuła wszystko...

Przew.: O tej sytuacyi pani nie mówiła. Co się stało?

Borowska (energicznie z pasyą): Co się miało stać, wszak dość się stało!

Przew.: Proszę się nie irytować. W protokółach jest stek kłamstw pani...

Borowska: To się pokaże... Ja tu (zwracając się do publiczności) wszystkiego mówić nie mogę.

Przew.: Proszę pani, rozprawa jest jawną.

Borowska: Powiedziałam, co mogłam; jako kobieta wyraźniej mówić nie mogę. Mówiłam, żem go kochała, alem nie powiedziała, kiedy. Jaśniej powiedzieć nie mogę. Nabyłam wątpliwości, czy mnie kocha. On odczuwał dla mnie może tylko to, co przechodzi we dwa lub trzy tygodnie.

Przew.: Więc pani pozostała jeszcze w Krakowie?

Borowska: Tak, pozostałam jeszcze wskutek listu Lewickiego, na dwa dni. Zobaczywszy się z Lewickim, już nie wyjechałam.

Przew.: Mąż wzywał panią listami i depeszami do powrotu, bez skutku; dopiero z końcem października pojechała pani do Lwowa. Zapewniała pani męża, że się tu nic złego nie dzieje.

Borowska: Robiłam to na żądanie Lewickiego, mającego moją sprawę z Haeckerem w ręku. Nie miałam wyjścia.

Przew.: Może pani w złości sprowadziła męża przeciw Lewickiemu?

Borowska: Nie, to się stało po długiej rozwadze i przebytem cierpieniu.

Przew.: Czy pani nie odwiedzała Lewickiego późnym wieczorem we wrześniu? List oddała jedna z krewnych Lewickiemu; ten list odebrał i zaklął: „Ps.., histeryczka!"

Borowska: Ja wtedy nie byłam.

Przew.: Kiedyindziej pani odwiedzała go?

Borowska: Tak.

Przew.: Czy prawda, że pani raz pięścią dobijała się do okna Lewickiego, gdy tam była inna kobieta?

Borowska: W tej formie nie.

Przew.: Czy taki moment, jak niewpuszczenie pani i rozbijanie szyby, nie przekonał pani, że Lewicki nie kocha pani?

Borowska: Miało to być późną jesienią, jak zeznaje d-r Bogdani, a ja pisałam do męża wcześniej, wzywając go do Krakowa. Mój stosunek wtedy do Lewickiego był bardzo przyjazny i o podobnem zajściu nie mogło być mowy.

Przew.: Kiedyż wątpliwości pani co do braku wzajemności przybrały formę pewnika?

Borowska: W grudniu 1908, wobec czego wyjechałam do męża. Lewicki pisał listy pełne czułości, tłómaczył, że wstyd mu tej „niepoczytalności". Potem przyjechał do Lwowa, gdzieśmy się widzieli.

Przew.: Ile listów otrzymała pani od jej wyjazdu z Krakowa do przyjazdu Lewickiego?

Borowska: Około 80.

Przew.: Zdaje mi się, że pani przesadziła i to mocno. (Śmiech na sali). W ciągu niespełna półtora miesiąca tyle listów Lewicki nie mógł napisać! Ale czy ma pani co przeciw Lewickiemu za sposób prowadzenia sprawy przeciw Haeckerowi?

Borowska: Owszem, miałam wielką z tego powodu urazę. Lewicki wprawdzie bronił mnie przed zarzutem szpiegostwa i obronił, lecz duch jego obrony był taki: „Patrzcie, może ona nie była szpiegiem, ale jest takim człowiekiem, po którym wszystkiego można się spodziewać, który może stać się wszystkiem na świecie". Broniłam się właściwie sama, a Lewicki zebrał z tego owoce.

Przew.: To nieprawda. Byliśmy tu świadkami jego dobrych chęci i talentu. Mowa, jaką w procesie pani wygłosił tu w sądzie, była jedną z najświetniejszych, jaką słyszano w tej sali. Wynik pomyślny procesu tej właśnie obronie pani ma do zawdzięczenia.

Borowska dalej chciała mówić, ale przewodniczący odroczył rozprawy do dnia następnego.

Z życia prowincyi.

Płoskirów na Podolu.

Dzięki dobrym chęciom grona pań, blizką jest urzeczywistnienia nowa humanitarno-kulturalna placówka w postaci przytułku położniczego ze szkołą akuszerek dyplomowanych, oraz akuszerek wiejskich (babek). Odnośny projekt zyskał już zatwierdzenie władzy gubernialnej, kosztorys opracowany. Część pieniędzy zebrana drogą dobrowolnych ofiar, na które złożyły się datki następujących osób:

Pp. Anna Orzechowska ze Słobódki 25 rb. — Marya Mniszek z Kurówki 25 rb. Marya Skibniewska z Popowiec 15 rb. — Karolina Jaroszyńska z Antopola 100 rb. — Marya hr. Czosnowska z Bykowiec 100 rb.— Michalina Derewojed z Płoskirowa 25 rb. — Władysław Biskupski 25 rb.—Za pośrednictwem d-ra Stawińskiego (z teatru amatorskiego) 200 rb. — Za pośrednictwem hr. Maryi Czosnowskiej z Borzękowiec 200 rb.— Zebrane przez hr. Klementynę Stadnicką od: pp. Zofii Podhorskiej 50 rb. — Zofii Kumanowskiej 10 rb. — Hr. Jana Karwickiego 30 rb. — K. S. 25 rb. — Od grona myśliwych na polowaniu w Wońkowcach 14 rb Panny Bauer 1 rb. Hrabiny Potockiej 100 rb. — Pp. K. Chojeckich 25 rb. — Chojeckich 25 rb. — Alfreda Żurowskiego 100 rb. Zofii Sobańskiej 3 rb. — Izabelli Mazaraki 10 rb. — Wiktora Skibniewskiego 20 rb. — razem 413 rb.—pp. Cecylia Żurowska z Łysowód 100 rb. — Biskupska z Kazimierka 35 rb. — Jodko z Bębnówki 25 rb.—Marya Skibniewska z Rajkowiec 25 rb. — hr. M. Czosnowska z Borzykowiec 25 rb. — Jadwiga Zaleska ze Skaziniec 25 rb.—Jan Jodko z Bębnówki 50 rb.—d-r Stawiński uzyskane sądownie od p. Z. 70 rb.

Ogółem 1,483 rb.

Wobec zapewnienia bezpłatnej opieki lekarza specyalisty, oraz wypożyczenia przez tegóż potrzebnych instrumentów, do zrealizowania tej doniosłej sprawy brakuje tylko 1,500 rb.

Przed tygodniem odbył się zjazd w Płoskirowie, na którym wybrano komitet opiekuńczy.

Weszły doń panie:

Marya Skibniewska z Rejkowiec, Jadwiga Zaleska ze Skaziniec, hrabina Marya Czosnowska z Borzykowiec, Salomea Jaroszyńska z Dzygówki, Marya z Jaroszyńskich Mniszkowa, Michalina Derewojed z Płoskirowa.

Mieszkańcy wsi są dość obeznani z fatalnemi warunkami, w jakich włościanki odbywają połogi, pozbawione nietylko fachowej, lecz wszelakiej inteligentnej opieki i pomocy. Gdyby można było przedstawić dane statystyczne wszelakich komplikacyi, aż do zejść włącznie, liczby dałyby tak straszny obraz, że ofiarność publiczna zdobyłaby się nietylko na ten jeden, lecz zorganizowałaby cały szereg przytułków położniczych. Komitet ufny, iż brakujące 1,500 rb. drogą dobrowolnych ofiar wpłyną na jego ręce, przystąpił do realizowania tego przedsięwzięcia. **Maryan Stawiński.**

KRONIKA PROWINCYONALNA.

—o—

(Z pism i od korespondentów).

— **Rewizya w Zwinogródce.** Dokonana przez stałego członka kijowskiego zarządu gubernialnego rewizya zarządu miejskiego w Zwinogródce wykazała następujące braki: Dokumenty pieniężne i gotowizna (blisko 6 i pół tys. rubli w czasie rewizyi) trzymane są nie w kasie powiatowej, lecz w lokalu zarządu w zwyczajnej skrzyni, za przegrodą drewnianą, bez żadnej straży. Inwentarz zarządu tak ruchomy, jak i nieruchomy, dotąd pozostaje niespisany. Sumy rządowe wpływające do kasy miejskiej, oddawane są do kasy gubernialnej tylko dwa razy na miesiąc, gdy tymczasem powinny być oddawane najpóźniej następnego dnia po otrzymaniu. Do dnia 1 lipca r. b. nazbierało się z górą 1,500 rb. niewypłaconych należności za utrzymanie szkoły żydowskiej w Zwinogródce. Sprawozdania zarządu miejskiego od roku 1906 nie są sprawdzone przez komisyę rewizyjną i nie zatwierdzone przez radę miejską, co łatwo może spowodować znaczne nieporządki w gospodarce miejskiej. Wobec wykrycia powyższych braków, gubernator kijowski zwrócił się do prezydenta miasta Zwinogródki z prośbą o przeprowadzenie stosownych reform.

— **Zabójstwo.** Wczoraj zrana mieszkańcy wsi Sofijska-Borszczagówka znaleźli we wsi pod śniegiem trupa miejscowego włościanina Zacharyasza Fedorowa, który w nocy z 29 na 30 grudnia był na zabawie u sąsiada swego, Kuźmy Kononenki, i od tej pory do domu nie powrócił. Krew na głowie zmarłego wskazywała, że został on zamordowany.

Włościanie, którzy obecni byli na zabawie u Kononenki, opowiadają, że Fedorow był bardzo pijany, rozpoczął sprzeczkę z Kononenką i niewątpliwie ten ostatni zabójstwo popełnił. Policya aresztowała Kononenkę.

— **Zapomoga dla m. Czerkas.** Gubernator kijowski zwrócił się do generał-gubernatora z prośbą o udzielenie Czerkasom do czasu polepszenia stanu finansów miasta zapomogi na utrzymanie dodatkowego etatu strażników w sumie 9,572 rb. rocznie.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 3 (16) Deniela M., Genowefy P.
Jutro 4 (17) Tytusa B., Rygoberta B. W.

Wschód słońca godz. 7 m. 57.
Zachód słońca godz. 4 m. 23.
Długośc dnia godz. 8 m. 26.

— **Z Towarzystwa dobroczynności.** Prezes zarządu Towarzystwa dobr. prosi nas o zawiadomienie członków, że posiedzenie zarządu Towarzystwa odbędzie się dnia 5-go stycznia, to jest we wtorek o godzinie 8 ej wieczorem.

— **Odczyt d-ra Łążyńskiego.** Dziś, dnia 3 stycznia o godzinie 4 po południu odbędzie się w lokalu związku równouprawnienia kobiet odczyt d-ra Łążyńskiego o hygienie. Jest to odczyt, który nie doszedł do skutku 13 grudnia ub. roku.

— **Zjazd przedstawicieli „służby materyalnej".** W maju r. b. odbędzie się zjazd przedstawicieli i naczelników „służby materyalnej" rosyjskich kolei żelaznych. Zjazd rozpatrzy przedewszystkiem kwestye, dotyczące przewozu materyałów kolejowych, głównie węgla i drzewa. Oprócz tego będą rozpatrywane sposoby usunięcia nieporządków, jakie mają miejsce przy przyjmowaniu, ładowaniu i wyładowywaniu materyałów kolejowych.

— **Zmiany w policyi.** Na mocy rozkazu gubernatora kijowskiego uwolniony został z zajmowanego stanowiska wskutek choroby na własną prośbę sprawnik powiatu lipowieckiego Doroszkiewicz; na jego miejsce został mianowany komisarz cyrkułu starokijowskiego—Białocki; miejsce tego ostatniego zajął dotychczasowy komisarz cyrkułu płoskiego—Tiuryn; komisarz 2 okręgu powiatu taraszczańskiego—Barbier, został mianowany komisarzem cyrkułu płoskiego.

— **Obniżenie akcyzy od cukru.** W miejscowych sferach cukrowniczych i handlowych uporczywie krąży pogłoska, iż ministerstwo skarbu ma zamiar obniżyć akcyzę od cukru. Istnieje podobno projekt ustalenia sumy dochodu z tego źródła i obniżenia wysokości opłat akcyzowych stosownie do wzrostu konsumcyi. W ten sposób w ciągu 6 lat akcyza od cukru mogłaby się obniżyć do 40 kop. od puda.

— **Uwolnienie.** W dniu 31 grudnia po rocznem zamknięciu w twierdzy wypuszczono na wolność adwokata S. Dżura.

W d. 20 stycznia wypuszczony zostanie na wolność odsiadujący twierdzę redaktor „Posledn'ch Nowostiej" p. K. Swirski.

— **Wysiedlenie żydów.** Okólnik o wysiedleniu 280 rodzin żydowskich zamieszkałych na Demiejówce postawił wiele z nich w położeniu bez wyjścia. Obecnie rabin z Demiejówki, p. Frydman, zwrócił się do sprawnika powiatu kijowskiego, S Falleta, z prośbą o wstrzymanie wysiedlenia do czasu ustania mrozów. Prośba ta nie została uwzględniona i wszystkie wymienione rodziny zostaną wysiedlone.

— **Na Dnieprze.** Wobec niewielkich mrozów lód na Dnieprze nie jest dość mocny. Komunikacya kołowa jeszcze się nie rozpoczęła. Komunikacya piesza z wyspą Truchana odbywa się po specyalnie ułożonych kładkach.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Onegdaj o godzinie 11 zrana włościanin Skrybka siadając na stacyi Kijów do pociągu idącego do Demijówki, upadł ze stopnia i uderzył się o słup latarniowy, przyczem złamał nogę.

Odwieziono go do szpitala.

— **Awiatyka w Kijowie.** W d. 6 stycznia „Kijowskie T-wo Aeronautów" urządza w hippodromie zabawę sportową, w której brać udział będą głównie sanki, wprawiane w ruch powietrznemi śrubami. Na ostatniem posiedzeniu rady T-wa uchwalono posłać do Moskwy na zjazd lekarzy i przyrodników delegatów—będą nimi prezes T-wa N. Suchomlinow, N. Delaunay oraz T. Tereszczenko i J. Sikorski.

— **W sprawie przedmieścia Obołoni.** — Wczoraj w zarządzie miejskim odbyło się pod przewodnictwem p. W. Demczenki posiedzenie komisyi do spraw brukowych w sprawie podniesienia poziomu przedmieścia Obołoni. Komisya roztrząsała warunki oddania z licytacyi robót przy podniesieniu poziomu przedmieścia. Ogółem potrzeba będzie na to 3000 sześcianów ziemi.

— **Nowy Rok w Radzie miejskiej.** Onegdaj o godz. 1-ej po poł. w sali ratuszowej zebrała się większa część radnych miejskich dla złożenia sobie wzajemnie życzeń noworocznych. Prezydent miasta, p. Dyakow, wygłosił przy szampanie mowę, w której podkreślił, że rada miejska ma najlepsze intencye, a jeśli nie wszystko daje się zrobić tak jakby to było do życzenia, to się tłomaczy tem, że człowiek nie zawsze jest w możności postąpić tak, jakby tego pragnął. W końcu wzniesiono szereg toastów.

— **Zamknięcie przejazdu.** Wskutek zakładania rur wodociągowych przejazd przez ulicę Nabiereżno-Kreszczatiką, na przestrzeni pomiędzy zauł. Igoriewskim a ul. Borisoglebską, został zamknięty.

— **Stan pogody.** Po dwóch dniach odwilży 30 i 31 grudnia temperatura 1 stycznia spadła. Wczoraj temperatura wynosiła 3—5° poniżej 0. Ustaliła się dobra sanna.

— **Nowe pismo.** W dniu 1 stycznia r. b. w Kijowie wyszedł z druku pierwszy numer dwutygodnika rosyjsko polskiego „Objedinienije—Zjednoczenie". Pisemko to jest kontynuacyą pisma rosyjsko polskiego „Praca Współczesna", które takież same hasła klasowe mając na swym sztandarze, po krótkotrwałej wegetacyi upadło.

Nowe pismo podpisuje, jako redaktor-wydawca, W. Skarzyński.

— **Pismo żydowskie w Kijowie.** Pojawił się pierwszy numer zapowiedzianego niedawno pisma żydowskiego pod tyt. „Kiewer Wort".

OSOBISTE.

— Wczoraj wyjechał do Petersburga naczelnik 21 korpusu armii generał-porucznik Sawicz. Podobno wyjazd ten pozostaje w związku z blizką nominacyą generała na naczelnika głównego sztabu Nadamurskiego okręgu wojennego.

— USIŁOWANIE ZABÓJSTWA. Wczoraj wieczorem w «Hotelu Komercyjnym» przy ul. M. Żytomierskiej (№ 2) wynikło krwawe zajście pomiędzy byłym stójkowym kijowskiej policyi miejskiej G. Popławskim a jego kochanką Jadwigą Łubiankiną. Popławski zaledwie wczoraj został zwolniony za pijaństwo ze służby na mocy rozkazu policmajstra. O godz. 5 po południu Popławski przyszedł z Łubiankiną do «Hotelu Komercyjnego» i w jednym z pokojów zasiadł z nią do uczty. Po niejakim czasie usłyszano głośną kłótnię o pieniądze, których Łubiankina nie chciała zwrócić stójkowemu, a następnie rozległ się raz po raz huk 3 strzałów rewolwerowych. Po wyłamaniu drzwi znaleziono ranną w ramię Łubiankinę i stójkowego Popławskiego z rewolwerem w ręku. «Pogotowie» po dokonaniu opatrunku odwiozło Łubiankinę do szpitala Aleksandrowskiego, Popławskiego zaś aresztowano i odprowadzono do cyrk. starokijowskiego, gdzie odrazu wyznał, iż strzelał z powodu odmowy zwrotu pieniędzy. Popławski był tylko miesiąc w policyi kijowskiej; przedtem służył w gub. mohylowskiej, gdzie według własnego wyznania zastrzelił Sawickiego.

— W SPRAWIE MORDERSTWA. Osobistość kobiety, zamordowanej na Obołoni, dotychczas nie została stwierdzona. Przy szczegółowych oględzinach znaleziono na ciele kobiety 7 ran, z których 2 na szyi bezwarunkowo śmiertelne. Trup przewieziony został do teatru anatomicznego.

— OFIARA BEZROBOCIA. Wczoraj przy ul. Borszczagowskiej (№ 25) zażyła truciznę pozbawiona przez czas dłuższy pracy służąca Kiryllukowa. Pogotowie odwiozło desperatkę do szpitala robotniczego.

— KRADZIEŻE. Z mieszkania G. Sokołowa przy zaułku Kijanowskim Nr 12 skradziono rzeczy na rb. 200.

Przy ul Nadb.-Kreszczatyckiej Nr 16 okradziono na 350 rb. skład worków L. Goldsteina.

W domu Nr 3 przy ul. Wwiedeńskiej, w mieszkaniu S. Połońskiej popełniono kradzież rzeczy wartości 100 rb.

Z mieszkania Ch. Piwowarowa przy ul. Mieżygorskiej skradziono 100 rb. w gotówce i za 200 rb. ubrań.

W mieszkaniu A. Akiszyna przy ul. Przedsławińskiej Nr 29 popełniono kradzież rzeczy i kosztowności na ogólną sumę rb. 500.

Przy ul. W. Wasylkowskiej Nr 39 okradziono na 100 rb. skład gotowych ubrań S. Szermana.

W mieszkaniu Krasiluka przy ul. M. Wasylkowskiej Nr 21 popełniono kradzież rzeczy za rb. 145.

— ZWŁOKI. Na Besarabce na jednym ze straganów znaleziono zwłoki 60-letniego E. Masłoszyna. Trupa odesłano do prosektoryum.

— ARESZTOWANI PRZESTĘPCY. Onegdaj wieczorem w Czarnym Jarze zaaresztowano p. Rudnikowa, u którego znaleziono rewolwer, kindżał i 3 blankiety paszportowe.

W domu Nr 27 przy ul. Boryczew Tok schwytano na kradzieży M Browczenkę.

Na placu Lwowskim Nr 12 zaaresztowano 17-letnich I. Szmuklewskiego i J. Stebleцowa, którzy Archipowowi skradli portmonetkę.

— RABUNKI i NAPAŚCIE. Na ul. S. Nawodnickiej jacyś chuligani ograbili zecera Biełowa i zranili go nożem w ramię. Poszkodowanego odwieziono do szpitala.

Na ul. Stepanowskiej 4-ej rabusie ograbili D. Petrowskiego.

— PĘKNIĘCIE KOTŁA. W instytucyach im. Diehtierewa pękł onegdaj, skutkiem nieuwagi pijanego palacza, kocioł parowy do ogrzewania centralnego. Na szczęście pęknięcie to nic spowodowało żadnego nieszczęśliwego wypadku.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Istna mania samobójcza opanowała kijowiaków. Podczas świąt zanotowano kilkanaście wypadków targnięcia się na swoje życie. W domu Nr 35 przy zjeździe Wozniesieńskim Andrzej M-o zażył trucizny. Pogotowie uratowało desperata.

Na Zjeździe Andrzejowskim stójkowy Akim S. strzelił do siebie z rewolweru. Kula trafiła go w szyję, rana jednak nie była groźna.

W mieszkaniu właścicielki domu Nr 19 przy ul. Turgeniewskiej w łazience powiesił się Piotr S. Lekarz Pogotowia przywrócił go do życia.

W domu Nr 85 przy ul. M. Włodzimierskiej Grzegorz M. zażył opium. W nieprzytomnym stanie odwieziono go do szpitala robotniczego.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Sołowcowa.

«Wicek i Wacek» Z. Przybylskiego.

P. L. Jakowlew tłómacz Z. Przybylskiego obszedł się z „Wickiem i Wackiem" dość bez ceremonii. Uznał za potrzebne ich „obrusit".

Zaroiło się więc w sztuce Przybylskiego od różnych Tatian Iwanówien, Aleksandrów Michajłowiczów, Andrejów Zacharyewiczów, i t. p., a „Wicka i Wacka" p. Jakowlew przechrzcił na „Troszę" i „Proszę".

Trzeba jednak przyznać, że poza temi powierzchownemi zmianami tłómacz nie usiłował swych zachceń rusyfikatorskich pogłębiać, przeciwnie, starał się humor polskiego autora możliwie nieskażony podać widzowi. Tem nie mniej ta przymusowa rusyfikacya na korzyść sztuki nie wypadła, odejmując jej barwę i woń lasków i piasków mazowieckich, cechy niegdyś przez krytykę najwyżej w „Wicku i Wacku" podnoszone.

Wykonanie komedyi Przybylskiego, jak na zwyczaje w teatrze Sołowcowa panujące, było dość niedbałe. Role nie zawsze były opanowane pamięciowo, wystawienie robiło wrażenie roboty pospiesznej, ot tak, dla niewybrednej świątecznej publiczności.

Że aktorzy nie usiłowali nawet stwarzać typów polskich, tego im za złe brać nie można.

Mimo wszystko sala była pełną, dużo było publiczności polskiej, sztukę i artystów oklaskiwano szczerze, „Wicek i Wacek" mogą liczyć na powodzenie.

T. M. S.

Teatr polski.

Dzisiejsze przedstawienie K. P. T. M. S. zapowiada się nader zajmująco. Wieczór wypełnią trzy, pełne humoru, jednoaktówki: „Dziecię Muzy", „Nowy Rok" i „Podejrzana osoba".

W przedstawieniu wezmą udział lepsze siły amatorskie i zawodowe.

Początek wobec obszernego programu punktualnie o godz. 8-ej.

Dowiadujemy się, że znany artysta, profesor warszawskiego konserwatoryum, Al. Michałowski ma zjechać do Kijowa, gdzie dnia 22-go lutego wystąpi z koncertem ku uczczeniu rocznicy Szopena. Program będzie się składał wyłącznie z dzieł naszego mistrza. Wiadomo, że Michałowski jest jednym z najlepszych szopenistów doby obecnej, a więc można się spodziewać, że ta nasza narodowa uroczystość uczczenia setnej rocznicy Polskiego Króla tonów nie przejdzie niepostrzeżenie.

KRONIKA POLSKA.

— **80 dusz na obrządek łaciński.** W Bogdanówce, w powiecie zborowskim, jak donosi «Pod. słowo», 80 kobiet obrządku greko-katolickiego przeszło na obrządek rzymsko katolicki, to jest na obrządek swoich mężów.

— **Bal polski w Paryżu.** W noc Sylwestrową, w salach «des Sociétés Savantes» w Paryżu, odbył się bal polski, urządzony staraniem «Zagranicznego związku pomocy dla ofiar politycznych». Powodzenie kasowe balu było bardzo wielkie: ożywiona zabawa trwała aż do świtu. Tańce poprzedził koncert p. Rozlińskiego, bardzo dobrego skrzypka, członka orkiestry «Colonne», oraz przedstawienie amatorskie. Odegrano «Strajk», obrazek dramatyczny w 1-ym akcie z życia robotników francuskich J. Zielińskiego, oraz «Warszawiankę» Wyspiańskiego. Bardzo ładne były oryginalne kostyumy z 1830 r., pożyczono amatorom przez artystę-malarza Chełmińskiego.

OFIARY.

Zamiast wizyt i powinszowań noworocznych na rzecz ubogich berdyczowskiego rzymsko-katolickiego T-wa dobroczynności.

Ks. Szwertberg 3 rb, Poszyńscy 3 rb., Ratin 3 rb., Stołyhwo 2 rb, Bujalski 2 rb. A Moszyński 1 rb., Basler 1 rb., A. Witkowski 50 kop., Pajewski 50 kop., L. Dalewska 2 rb., W. Slaski 2 rb., Domańscy 3 rb., Rycblińscy 3 rb., M. Walewski 1 rb, M. Orłowski 1 rb, S. Prokopowicz 50 kop., H Ruszkowski 15 kop., Piotrowski 50 kop., Dzikiewicz 2 rb., S. R. 50 kop., N. Sawicka 1 rb., O. Rau 1 rb., J. Wojsław 1 rb, H. Tyszka 1 rb., I. Z bart 1 rb., E. Morawski 1 rb., E. Mende 1 rb., Juszkiewiczowie 1 rb, S. Bakanowski 50 kop., K. Umiński 1 rb., Sikorski 40 kop, Wiktor Zieliński 1 rb, Maryan Gałecki 1 rb., W. Podbielski 1 rb., A Połoski 1 rb., W. Miniatt 1 rb., A. Gutowski 1 rb., A Żelezbowski 2 rb., J. Lisiecki 1 rb, W. Niczewski 1 rb, L. Mende 2 rb., W. Wróblewski 20 kop, J. Cieński 1 rb., E. Rühl 1 rb., W. Jost 1 rb., Badowski 50 kop., S. Mende 1 rb., M. Połocha 1 rb., Eug. Miniatt 50 kop. W. Chmielewski 50 kop., K. Bojakowski 1 rb., B. Handke 1 rb., Grazewicz 3 rb., J. Rühl 50 kop, L. J. 1 rb. 50 kop., Adolf Hołyński 1 rb., Bernatowicz 30 kop., M. Zabłocki 1 rb., E. Popiel 1 rb, B. H. 1 rb., M. Muczarska 50 kop., Michałczewscy 1 rb., Kęszycki 50 kop., Wasilewski 1 rb., Kryszczyński 1 rb., Janua i Wład. Morgulce 1 rb. 30 kop., Ks. Bączkowski 1 rb., Martynowski 1 rb., A. Bondarczyk 50 kop., N. 50 k., Partum 1 rb., B. Ch. 3 rb., inżynier Romocki 1 rb., A. Oczachowski 1 rb., A. Rühl 1 rb., S. P. 50 kop., Dzinta Januszkiewiczówna 1 rb., Stach Januszkiewicz 1 rb., Wojciechowski 50 k., J. Szulcowa 1 rb. Z. 30 kop, Zaleski 20 kop. Mł. 10 Bronia Daszkiewiczówna 20 kop., C. Orłowski 50 kop.

Sprostowanie. Zarząd T-wa dobr. w Kijowie prosi nas o zaznaczenie, że ofiarę 10 rb. (Nr 1 «Dz. Kijow.») złożył nie p. Władysław, ale p. *Włodzimierz* Słotwiński.

Do kasy «Koła kobiet kolek» wpłynęły zebrane przez p. Maryę Bukowińską na przytułek dzienny: od p. Heleny Sumowskiej 1 rb., Tadzio Bratkowski 2 rb., Zdzisław, Tadeusz, Stanisław i Mieczysław Bukowińscy 4 rb., Matuszewska 2 r., Antonina Powalska 1 rb., Hanka, Stasia i Zosia Bukowińskie 1 rb. Nadesłały nowe ubranka dla dzieci do przytułku p. Sawicka, Irka i Minia Cywinskie i p. Wierzbicka.

KRONIKA EKONOMICZNA.

Rynek cukrowy. Usposobienie kijowskiego rynku cukrowego słabe: obroty w czasie świątecznym minimalne. Ceny pozostają na dawnym poziomie: na styczeń — marzec 4 rb. 15 kop. — 4 rb. 18 kop. za pud. Na świadectwa cesyjne, eksport i prawa konwencyjne tranzakcyi nie notowano; ceny bez zmian.

Cukier w głowach za gotówkę notowano w Kijowie po 4 rb. 80 kop.—4 rb. 85 kop.; rąbany o 30 kop. drożej.

Komisya notowań nie zaregestrowała żadnej tranzakcyi. W tych dniach dokonano tranzakcye: po 4 rb. 16 kop. stacye Pohrebyszcze i Oratów, po 4 rb. 16 kop. na styczeń — luty i po 4 rb. 15 kop. z dostawą do stacyi Monastorzyska.

Ostatnie wiadomości.

Abdykacya Franciszka Józefa. W kołach dyplomatycznych w Wiedniu krążą pogłoski o rychłej abdykacyi Franciszka Józefa. Przyczyną abdykacyi ma być zatarg z arcyksięciem Franciszkiem Ferdynandem, który wiele spraw państwowych zagarnął w swe ręce, częstokroć nie licząc się wcale z opinią cesarza.

O kolej mandżurską. Ambasador japoński w Paryżu oświadcza, że Japonia stanowczo nie zgadza się na projekt amerykański zneutralizowania kolei Mandżurskiej, w razie zaś dalszego popierania tego projektu, wystąpi z żądaniem neutralizacyi wszystkich linii kolejowych, bez względu na to, jakiego państwa interesy będą w tem zagrożone.

[illegible] propozycya ze st[illegible]y Japonii mu[illegible]aby wywołać poważne zawikłania międzynarodowe.

Wystawa sztuki francuskiej w Berlinie. Cesarz Wilhelm zapowiedział, że sam dokona otwarcia wystawy sztuki francuskiej XVIII wieku, w Berlinie, w dniu 15-m b. m. Akademia Sztuk Pięknych paryska będzie reprezentowana na uroczystości przez specyalną delegacyę. Wymówił się tylko prezes Akademii, Massenet. Pałace paryskie, państwowe i prywatne, nadesłały mnóstwo przedmiotów najwyższej ceny. Dochód całkowity z wystawy przeznaczony na rzecz schroniska dla nauczycielek języka francuskiego w Niemczech.

Zgon Menelika. Już od kilku miesięcy pojawiają się co pewien czas w pismach wiadomości o zgonie negusa Abisynii, Menelika, które następnie odwoływano, jako bezpodstawne.

Obecnie „Osservatore Romano" donosi, że wiadomość o śmierci Menelika otrzymał od misyi katolickiej i że zatem wiadomość tę uważać należy za prawdziwą.

Oficerowie niemieccy w Turcyi. Doszło do ostrego zatargu pomiędzy oficerami niemieckimi, pełniącymi obowiązki instruktorów armii tureckiej, a oficerami tureckimi. Jeden z oficerów powiedział do niemieckiego generała, Emhofa, że nauka niemiecka jest dla oficerów tureckich zbyt skomplikowana. Z powodu takiego zachowania się, generalissimus Szefket pasza udzielił oficerom tureckim surowej nagany. Nagana ta nie odniosła przecież skutku oczekiwanego, przeciwnie przyczyniła się do zaostrzenia stosunku. Na najbliższej lekcyi oficerowie tureccy nie odpowiedzieli na powitanie generała Emhofa i nie odpowiadali na jego pytania, poczem generał wyszedł z koszar. Drugie zajście zdarzyło się w koszarach Tachecicha: oficer niemiecki zwymyślał oficera tureckiego, na co tenże odpowiedział w ten sam sposób. Oficer ten i jego sześciu kolegów zażądało od oficera niemieckiego przeproszenia, czego on odmówił. Oficerów tureckich popiera komitet młodoturecki. Położenie oficerów niemieckich w Turcyi jest wobec tego bardzo kłopotliwe.

Niemcy i Anglia. Znany historyk prof. Marcks z Hamburga wygłosił w Berlinie prelekcyę na temat stosunków obecnych między Anglią a Niemcami. Zdaniem prelegenta, tradycyjnem zadaniem Anglii było zawsze zwalczanie każdego państwa, które mogłoby podkopać potęgę Anglii. Po porażce Francyi w 1870 r., po porażce Rosyi na Dalekim Wschodzie, przyszła teraz kolej na zachwianie Niemiec, na które Anglia patrzy z ukosa, jak na godnego siebie i niebezpiecznego rywala. Jeżeli przyjdzie do rządów w Anglii stronnictwo liberalne, będzie wierne odwiecznej zagranicznej polityce angielskiej, polegającej na osłabieniu najsilniejszego rywala, a tym jest dziś Germania.

Poseł Dziembowski. W Wągrowie odbył się sejmik relacyjny posła Janty, na którem wyrażono Kołu Polskiemu ubolewanie, że toleruje w gronie swem posła Dziembowskiego, pomimo sprawy Rydzyńskiej.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych).

Odrzucenie starań konsystorza chełmskiego.

Warszawa. — Starania konsystorza chełmskiego, aby przedłużyć miesięczny termin, dany do namysłu osobom zmieniającym wyznanie prawosławne, na termin dwumiesięczny, zostały uchylone.

Wystawa w Lublinie.

Lublin. — Ostatecznie ustalony został termin wystawy rolniczej w Lublinie na rok 1911. Przemysłowcy zgłosili swe przystąpienie.

Zdobycz archeologiczna.

Warszawa. — W okolicach Warszawy wykopano glinianą skarbonkę z 600 monetami srebrnemi, pochodzącemi z XI wieku.

Polityka germanizacyjna.

Berlin. — Do budżetu na 1910 r. rząd pruski wnosi ogółem na cele germanizacyi 36½ milonów marek, w tem 29 milionów na wydatki komisyi kolonizacyjnej.

Sprawa Borowskiej.

Kraków. — Z powodu osłabienia Borowskiej dzisiejsze posiedzenie sądu rozpoczęło się później. Borowskiej lekarze zastrzykują morfinę. Dotychczas odczytano i rozpatrzono listy Borowskiej do jej męża i do Lewickiego. Wynikają nieustanne konflikty słowne pomiędzy przewodniczącym a Borowską. Na pytanie przewodniczącego, czy Borowska chce odpowiadać wyraźnie, podsądna oświadcza, iż zeznania ławać może, lecz znęcanie się odbiera jej siły.

Wiec we Lwowie.

Lwów. — Odbył się wiec, na którym poseł Buzek krytykował postępowanie namiestnika.

Głąbiński na posiedzeniu sejmowem odpierał z sukcesem zarzuty.

Wspólnicy Gilewicza.

Petersburg. — Stwierdzone zostało, że Gilewicz miał trzech wspólników. Przygotowali oni zabójstwo w ciągu pół roku. Wspólnicy ci będą zaaresztowani.

W sprawie Gilewicza.

Petersburg.—„Nowoje Wremia" donosi, iż stwierdzonem zostało, że Gilewicz uśpił Podłuckiego i zadał mu pchnięcie w bok kinżałem, który kilkakrotnie obrócił w ciele ofiary; następnie w ciągu 2 godzin oskalpował Podłuckiego.

Petersburg.—Sekcya głowy Gilewicza stwierdziła normalność i brak oznak choroby psychicznej. Subjekt sklepowy poznał w trupie Gilewicza—człowieka, który kupował kinżał.

Odezwa rady związkowców.

Petersburg. — „Rusk. Znamia" zamieściło odezwę rady związkowców. Dodając związkowcom otuchy, rada przyobiecuje zwołać zjazd na Wielkanoc.

Kara śmierci.

Petersburg. — Senat, rozważywszy kwestyę wyroków śmierci, wykonywanych bez sądu na zasadzie stanu wojennego, uznał, głównodowodzący ma prawo stosować tego rodzaju karę lub inne środki nadzwyczajne, nieprzewidziane przez prawo, li tylko donosząc o tem Cesarzowi.

Sprawa Pietrowa.

Petersburg. — Zakończone zostało śledztwo w sprawie wybuchu przy ul. Astrachańskiej. Akt oskarżenia opracował wiceprokurator wojenny Iljin. Dnia 2 stycznia akt oskarżenia rozpatrzony zostanie na posiedzeniu sądu wojennego, w poniedziałek przesłany zostanie głównodowodzącemu, a wtorek doręczony będzie Pietrowowi. Sprawa rozpatrywana będzie w przyszłym tygodniu.

Pietrow zwrócił się do rady adwokatów, aby wyznaczono na obrońcę Gruzenberga; w razie, gdyby ten odmówił — Mandelsztama. Gruzenberg zgodził się bronić Pietrowa.

Zjazd antyalkoholiczny.

Petersburg.—Zjazd przyjął większością 95 głosów przeciw 43 następującą rezolucyę: Zjazd uznaje za naczelną zasadę akcyi zmierzającej do wytępienia pijaństwa—zupełną abstynencyę od alkoholu. Przewodniczący Kramer porwał rezolucyę Predkalna, doradzającą propagowanie zupełnej abstynencyi. Wywołało to ogólne oburzenie wśród członków zjazdu. Wielu z nich oświadczyło, iż mieli i oni głosować za rezolucyą Predkalna. Kramer zamyka posiedzenie i opuszcza salę. Z powodu postępku Kramera wniesiono protesty.

Wybuch.

Ekaterynosław.—W śródmieściu w jednym ze sklepów nastąpił wybuch; zabitych 3 osoby, zraniona 1.

Aresztowanie byłego gubernatora.

Wilno.—Otrzymano rozkaz odszukania i aresztowania byłego gubernatora Frederyksa.

Przeciw Tołstojowi.

Petersburg.—Synod zwrócił się do ministerstwa oświaty, z żądaniem aby wydany został rozkaz zabraniający bibliotekom posiadania dzieł Tołstoja zawierających naukę Chrystusa, wyłożoną dla dzieci.

W sprawie Boguczarskiego.

Petersburg — Wypuszczony został na wolność Boguczarskij, którego aresztowano na zasadzie przepisów o ochronie wzmocnionej. Akt oskarżenia nie został doręczony Boguczarskiemu; badano go w sprawie korespondencyi z Burcewem.

Boguczarski udowodnił, iż korespondencya prowadzona była w kwestyi ich badań literackich i historycznych; znalezione przy rewizyi wydawnictwa departamentu policyi, jak stwierdzono, ogłoszone były w czasopiśmie „Byłoje". Sprawę przekazano komisyi specyalnej przy ministerstwie spraw wewnętrznych.

W rozmowie z korespondentem jednego z pism, Boguczarski oświadczył, iż regulamin więzienny wcale dlań nie był uciężliwy, że trzymano go osobno i że o Karpowie dowiedział się dopiero po wypuszczeniu na wolność.

W sprawie morderstwa Hercensztejna.

Petersburg.—„Nowoje Wremia" pisze, że Połowniew i Juskiewicz ułaskawieni zostali 27 grudnia na zasadzie raportu Szczegłowitowa, przyczem nadmieniono, aby wypuszczono ich na wolność przed Nowym Rokiem. Połowniew przy otrzymaniu wiadomości o ułaskawieniu—zemdlał; wróciwszy do przytomności padł na kolana przed portretem Najjaśniejszego Pana. Do więzienia przyjechał po niego wraz z urzędnikiem do specyalnych poruczeń—związkowiec Jeleniew.

Różne.

Petersburg.—„Birż. Wied." piszą, iż w 1904 r. podczas wojny rząd wydzierżawił parostatek na imię pewnego anglika. Anglik ten sprzedał później samowolnie statek. Sąd rozstrzygnął sprawę na korzyść Rosyi.

Petersburg. — Przy spotkaniu nowego roku w restauracyi „Miedwied" wynikła bójka pomiędzy członkiem zarządu miejskiego Pietrowem a wybitnym urzędnikiem ministerstwa komunikacyi ks. Szestininem. Policya spisała protokół.

Petersburg. — Do sędziego śledczego wezwani zostali najbliżsi towarzysze Hapona, uczestnicy manifestacyi 9 stycznia 1905 r. w sprawie śledztwa, dotyczącego zabójstwa Hapona.

Petersburg.—Przy rewizyi ekspedycyi papierów kredytowych stwierdzono nieporządki; znaleziono nadmiar marek stemplowych. Zarządzający ekspedycyą wezwany został do Kokowcewa.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Tambów. — Zrana w pobliżu wsi Ternówki, pow. borisoglebskiego, znaleziono zabitych w celu rabunku 2 woźniców i strażnika.

Petersburg. — O godz. 2 min. 30 popołudniu Najjaśniejszy Pan przyjmował w Wielkim Carskosielskim pałacu chińskiego księcia Tsiaj-Siunia i jego świtę, którzy przybyli do Carskiego Sioła wraz z ambasadorem chińskim. Książę wygłosił w języku chińskim powitanie, które przetłómaczył urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych. Najjaśniejszy Pan odpowiadał po rosyjsku; tłómaczył ten sam urzędnik. Książę podarował Najjaśniejszemu Panu w imieniu regenta trzy kunsztowne wazy. Najjaśniejszy Pan darował księciu order św. Aleksandra Newskiego. Po przedstawieniu członków świty, misya chińska udała się do salonów. Następnie książę zwiedzał pałac i specyalnie zainteresował się chińskim pokojem. O godz. 4 misya wyjechała do Petersburga.

Petersburg. — Na mocy Najwyższego Ukazu posłami do Rady Państwa mianowani zostali: ochmistrz Dworu Izwolskij I-szy, baron Korf, Miasojedow-Iwanow i książę Liwen.

Petersburg.—Agencya Petersburska donosi: Niektóre pisma podały wiadomość o zaburzeniach w seminaryach duchownych i zamknięciu z tego powodu 92 zakładów naukowych. Otóż wiadomości te są nieścisłe. Z liczby seminaryów, w których zamącony został zwykły bieg życia szkolnego, jedno tylko seminaryum tomskie uległo zupełnemu zamknięciu; jednak i tam z przyzwolenia synodu wznowione będą zajęcia po świętach Bożego Narodzenia. W seminaryach kostromskiem, orłowskiem, jarosławskiem i smoleńskiem zamknięto tylko niektóre klasy lub oddziały równoległe. W czterech seminaryach poprzestano jedynie na wydaleniu kilku wychowańców, którzy nie chcieli poddać się wymaganiom dyscypliny szkolnej; nie było potrzeby uciekania się do zamykania klas lub oddziałów równoległych. Wreszcie w siedmiu seminaryach zaburzenia nie pociągnęły za sobą zamknięcia klas lub oddziałów równoległych ani też wydalenia wychowańców.

Petersburg.—Ogłoszona została Najwyższa odezwa wydana do kancelaryi Najjaśniejszego Pana w setną rocznicę jej istnienia. W odezwie Najjaśniejszy Pan wyraża swe podziękowanie za ściśle przestrzeganie przez kancelaryę wskazówek Monarszych.

Dla upamiętnienia setnej rocznicy istnienia kancelaryi państwowej została ustanowiona i Najwyżej zatwierdzona specyalna odznaka.

Petersburg.—Dnia 1 stycznia Najjaśniejszy Pan w towarzystwie księcia Wilhelma szwedzkiego i Wielkich Książąt udał się na nabożeństwo do soboru, gdzie zebrali się także ministrowie, posłowie do Dumy i Rady Państwa, oraz urzędnicy dworscy i członkowie świty. O godz. w pół do trzeciej w pałacu Aleksandrowskim Najjaśniejszy Pan przyjął ciało dyplomatyczne, które złożyło Mu życzenia noworoczne.

Petersburg.—Minister wojny Suchomlinow otrzymał order Aleksandra Newskiego. Członek kasacyjnego departamentu senatu senat r Warwarin mianowany został przewodniczącym specyalnej komisyi senatu do rozpoznawania przestępstw politycznych z pozostawieniem go na dawnem stanowisku.

Petersburg.—Nadzwyczajny ambasador przy rządzie brazylijskim, szambelan i rzecz. radca stanu Prozor otrzymał nominacyę na ministra rezydenta przy dworze wielkiego Księcia Oldenburskiego. Na nadzwyczajnego ambasadora przy rządzie brazylijskim mianowany został minister rezydent przy dworze księcia czarnogórskiego, zaś na stanowisko ministra rezydenta przy dworze czarnogórskim powołano obecnego ministra rezydenta przy dworze wielkiego Księcia Oldenburskiego, szambelana Arsenjewa.

Władywostok.—Wskutek zasp śnieżnych pociągi kursują z opóźnieniem. Dnia 5 grudnia z portu cesarskiego wypłynął parostatek „Georgij"; w drodze jednak wskutek burzy i braku opału zmuszony był wraz z ładunkiem i pasażerami powrócić do Władywostoku.

Petersburg.—Dn. 1-go grudnia o g. 6 m. 40 przybyła z zagranicy nadzwyczajna misya chińska dla zbadania urządzeń ministerstwa marynarki, z księciem Czai Sungiem na czele. Na dworcu warszawskim spotykali ją: Wielki Książę Borys Włodzimierzowicz, pomocnik głównodowodzącego wojskami gwardyi i petersburskiego okręgu wojennego, wyżsi oficerowie, przedstawiciele ministerstwa marynarki i spr. zagr., petersburska misya chińska w całkowitym składzie i przedstawiciele kolonii chińskiej. Uszykowano straż honorową ze sztandarem i orkiestrą lejb gwardyi pułku moskiewskiego. Orkiestra wykonała hymn chiński. Książę udał się z dworca do apartamentów przygotowanych dla misyi w hotelu Europejskim.

Władywostok.—Z Kamczatki donoszą, że wskutek ominięcia przez parostatek „Antuny" zatoki Kambalnej, 34 osoby pozostało na bezludnem wybrzeżu. Gdy usiłowały się one dostać lądem do Pietropawłowska, 11 osób zginęło pozostałe z odmrożonymi członkami doszły do Oziernej.

Sachalin.—Dn. 1 grudnia w nocy spłonął we wsi Rykowskoje zarząd policyjny. Pieniądze i dokumenty ocalały.

Łódź.—Przy ulicy Karola runęła oficyna budującego się domu czteropiętrowego, przywalając robotnika.

Sewastopol.—Ujęto grupę gruzinów zbywających w Sewastopolu fałszywe banknoty sturublowe.

Petersburg.—Mianowany został radcom tajnym: prezes departamentu kijowskiej izby sądowej Daragan; rzeczywistymi radcami stanu zostali: vice-kurator kijowskiego okręgu szkolnego Piewnickij, profesor uniwersytetu kijowskiego Gilarow, prof. Nieżyńskiego, historyczno-filologicznego instytutu Turcewicz, dyrektor gimnazyum sumskiego Łaszczenkow; dyrektor drugiego gimnazyum kijowskiego Samojłowicz; dyrektor szóstego gimnazyum Turczaninow; dyrektor równieńskiej szkoły realnej Tymofiejew; członek kijowskiej izby sądowej Kondracki; vice prokurator kijowskiej izby sądowej Nowiczkow; wice-prezes kijowskiego sądu okręgowego German, członek kijowskiego sądu okręgowego Kistiniew, honorowi sędziowie okręgu kijowskiego Nikołajew i Strachow.

Nagrodzeni zostali orderem Anny 1-go stopnia: prezes departamentu kijowskiej izby sądowej Brun oraz prezes kijowskiego sądu okręgowego Grabar oraz winnickiego Nordsztejn.

Św. Stanisława 1-go stopnia otrzymali: profesor uniwersytetu kijowskiego Morozow i prof. Czernow, prezes kijowskiej izby sądowej Kukuranow, członkowie kijowskiej izby sądowej: Bułdeskuł, Tiernowskij i Czerniawskij, vice prokurator kijowskiej izby sądowej Ryżow, wice-prezes winnickiego sądu okręgowego Rozinski.

Św. Włodzimierza 3-go stopnia: profesorowie uniwersytetu kijowskiego: Kulakowskij i Obołonskij,

Św. Włodzimierza 4-go stopnia: łatyczowski marszałek szlachty Ra zewski, profesorowie uniwersytetu kijowskiego: Pawłuckij i Fogel, nauczyciel trzeciego gimnazyum kijowskiego Woskresieńskij, czwartego gimnazyum kijowskiego: Aleksandrowicz i Lang, prokurator kijowskiego sądu okręgowego Brandorf, członek łuckiego sądu okręgowego: Kwaśnieckij, żytomierskiego Słusarewskij, honorowy sędzia pokoju okręgu zwiahlskiego Czapski.

Św. Anny 2-go stopnia: profesor uniwersytetu kijowskiego Czerniachowski, nauczyciel kijowskiej szkoły realnej Tesocir, prof. uniwersytetu: Katkow i Mitinkow, inspektor trzeciego gimnazyum Podoleńskij, dyrektor kijowskiego siódmego gimnazyum Dorofiejew, członek kijowskiego sądu okręgowego Szczerbakow, wice-prokurator kijowskiego sądu okręgowego Aleksandrowicz, prezes zjazdu okręgu berdyczowskiego Barabasz, członek kijowskiego sądu okręgowego Ostrowski, pomocnik zarządzającego monopolem kijowskim Kozakowski.

Św. Stanisława 2-go stopnia: dyrektor gimnazyum białocerkiego Iwanow, prof. uniwersytetu Jasiński, inspektor gimnazyum peczerskiego Rumszin, nauczyciel pierwszego gimnazyum kijowskiego Riabczewskij, inspektor okręgowy kijowskiego okręgu szkolnego Uperowskij, kijowski sędzia śledczy Mirnyj.

Moskwa.—Zjazd działaczy i inżynierów komunikacyi wodnych uchwalił rezolucyę, w której uznaje potrzebę ulepszenia istniejących już komunikacyi wodnych oraz utworzenia komitetów rzecznych, które miałyby baczenie na rosyjską żeglugę krajową i dbały o jej rozwój przy poparciu sił miejscowych. Zjazd wypowiedział się za rewizyą w jaknajkrótszym czasie ustawy konsularnej i za mianowaniem na stanowiska konsulów zagranicznych tylko poddanych rosyjskich w celu skuteczniejszej obrony interesów floty rosyjskiej na wodach zagranicznych.

Moskwa. — Zarząd miejski wytoczył powództwo sądowe w kwocie pół miliona rubli towarzystwu wyścigowemu za grunta zajęte przez drogę brzeską, które zdaniem zarządu są własnością miasta, a za które towarzystwo otrzymało zapłatę.

Władywostok.—Spłonął dworzec na przystanku „Prochasko" na linii chabarowskiej kolei żelaznej, o 349 wiorst od Władywostoku. Księgi i dokumenty ocalały.

Dn. 31 grudnia w nocy pociąg pośpieszny nr 2 wpadł na stacyi „Duy-Cyng Shang" przed Charbinem na pociąg towarowo-pasażerski, rozbijając 7 pustych wagonów. W pociągu pośpiesznym jechał naczelnik kolei, generał Horwatt z małżonką, który natychmiast przeprowadził śledztwo. Wyjaśniło się, że wskutek nieobecności naczelnika sąsiedniej stacyi i jego pomocnika, pociąg wypuszczał wbrew przepisom telegrafista, który nie dał zwrotniczemu odpowiednich wskazówek. Nikt z podróżnych nie odniósł poważniejszego szwanku, skończyło się tylko na przestrachu i lekkich potłuczeniach.

Petersburg.—W dn. 2 go stycznia wyjechał do Szwecyi książę Wilhelm szwedzki z małżonką. Na dworcu obecni byli: Wielki Książę Dymitr Pawłowicz i ambasador szwedzki. Dostojnym gościom towarzyszy do granicy mistrz ceremonii Westman i flügel-adjutant Fabryckij.

Helsingfors. — „Gazeta finlandzka" obchodziła dziesięcioletni jubileusz swego istnienia. Na nabożeństwie z tej okazyi byli obecni: generał-gubernator Zein, dowódca korpusu Olchowskij, władze i pierwszy redaktor gazety Bażenow.

Ustawa uniwersytecka w radzie ministrów.

Petersburg—Rada ministrów zajęła się rozpatrzeniem projektów ustawy i etatów uniwersytetów rosyjskich. Projekty te wkrótce mają być wniesione do izb prawodawczych. Wobec zawisłości i ogromu całej sprawy dyskusya na posiedzeniu 29 grudnia nie została w całości wyczerpana. Rada, rozważywszy zaledwie niektóre kwestye, przychyliła się do propozycyi przyjmowania na uniwersytet tylko tych osób, które ukończyły gimnazya męzkie, będące pod zarządem ministerstwa oświaty lub tych osób, które zdały egzamina ze wszystkich przedmiotów z zakresu kursu gimnazyalnego. Jednocześnie rada uznała za potrzebne, ściśle przestrzegać w przyszłości liczby kompletowej studentów przepisanej dla każdego uniwersytetu. W razie, gdyby liczba kandydatów nie odpowiadała ilości wakansów, to kandydaci, zgodnie z projektem przyjmowani będą na podstawie określone przez ministra.

Co się tyczy programów szkolnych, to opracowanie takowych, zdaniem rady, należy pozostawić ministrowi, jeżeli chodzi o dobór przedmiotów i zakres, w jakim mają być wykładane. Opracowanie zaś szczegółowego rozkładu kursów można w zupełności powierzyć odnośnym wydziałom. Na powyższe zdanie rady zgodził się minister oświaty.

Petersburg.— W ciągnieniu wygranych 1-ej wewnętrznej pożyczki premiowej z 1864 roku padły losy na następujące numery:

NrNr seryi	NrNr biletu	Wygrana
18702	36	200,000
828	16	75,000
7545	14	40,000
1124	5	25,000
11554	12	
3910	36	10,000
16083	1	
2742	16	
16952	21	
991	36	8,000
16166	15	
13858	18	
19364	5	
4303	29	
14776	32	
17934	41	5,000
17802	26	
7382	25	
4396	2	
3768	14	

Po 1000 rubli wygrały numery seryi: 7399 — 18; 15104—24; 5395—19; 7661—3, 438 — 28, 10993 — 6, 17507 — 41, 12468 — 28, 11338 — 22, 2856 — 12, 10963 — 13, 7380 — 23, 7714 — 27, 13930—21, 10851—22, 4783 —36, 1396—43, 6262—34, 6852—34, 11091—45.

Po 500 rubli wygrały numery seryi: 16690—18, 11799—8, 6418—2, 3699—38, 7716—17, 17304—47, 11065—16, 17749—45, 15470—49, 7061—39, 9826—10, 13774—31, 6985—28, 15142—12, 6217—16, 9244—30, 4062—12, 12851—34, 8305—5, 19372—46, 13057—7, 14259—32, 17127—17, 14980—32, 11527—1, 6300—8, 19728—22, 4548—36, 2789—19, 9097—19, 1909—1, 9722—21, 7487—10, 10320—16, 1443—11, 1155—1, 11722—1, 11209—37, 15211—21, 1410—28, 2630—37, 11676—17, 287—21, 17175—27, 11165—23, 5896—11, 19184—10, 19395—26, 336—41, 2990—29, 11551—33, 5262—43, 7001—13, 9210—26, 11079—29, 10744—47, 4795—40, 8254—12, 208—26, 14297—37, 197—8, 16142—5, 1728—22, 5508—22, 19581—33, 3569—46, 18645—15, 12248—45, 6288—10, 5250—50, 14103—23, 14825—9, 65—7, 9782—3, 14634—10, 15439—16, 4816—15, 10768—41, 19190—33, 17843—23, 16841—9, 3565—30, 17889—4, 10358—38, 5283—23, 2720—14, 10543—10, 17132—47, 3707—48, 18290—11, 11336—22, 7062—19, 14838—27, 14636—32, 9733—29, 5491—35, 9615—49, 3707—16, 13921—42, 11257—19, 13137—29, 10267—29, 3448—7, 12043—6, 5725—41, 7051—23, 12286—36, 14056—5, 15607—5, 871—46, 17162—28, 9158—23, 10271—34, 10706—32, 4421—48, 2000—44, 15627—18, 18161—17, 3052—6, 3690—50, 6770—14, 18485—39, 17992—16, 9596—32, 14103—32, 5420—39, 4082—30, 96—16, 18530—47, 9720—36, 11174—18, 17201—38, 4087—40, 18127—47, 16852—37, 4988—6, 8456—10, 19372—8, 19999—19, 14394—26, 8810—15, 13617—47, 15917—40, 3354—41, 13494—4, 15199—30, 8951—45, 19604—24, 16345—26, 12945—35, 4803—16, 1583—6, 7742—23, 14554—46, 10445—29, 294—17, 18005—34, 17997—3, 17903—7, 16237—4, 6056—17, 12449—13, 14118—47, 10464—9, 12242—6, 12119—9, 17502—50, 5322—12, 2347—42, 2141—2, 9355—39, 15111—39, 5760—48, 14396—3, 6564—46, 16466—49, 17112—10, 13018—6, 15342—47, 8947—26, 16499—11, 18191—28, 3731—9, 6500—33, 1471—33, 6947—46, 2948—7, 18222—1, 16107—48, 8780—2, 17563—4, 16854—21, 9439—10, 1351—44, 9019—28, 4745—18, 9680—5, 1688—19, 343—41, 7435—18, 4589—18, 7825—40, 14147—19, 17015—43, 15021—29, 14165—9, 8378—13, 18127—23, 1705—19, 6971—37, 16449—10, 1175—47, 8663—1, 10311—20, 6492—27, 4785—18, 9811—44, 14892—31, 10544—18, 9803—1, 11770—18, 3867—3, 10651—35, 743—14, 12802—48, 17075—13, 2—42, 16232—8, 2294—46, 2283—28, 3442—39, 10688—47, 5005—25, 6014—3, 15412—28, 9637—33, 5669—21, 8482—41, 6213—49, 12789—20, 6226—24, 16821—48, 16853—1, 4130—16. 19137—12, 10620—46, 5754—6, 16860—37, 11189—36, 7866—10, 7144—23, 11225—27, 11089—12, 11902—46, 4057—12, 9613—14, 17645—10, 13679—3, 3503—17, 17176—16,

---

Saloniki.—Salonicka izba handlowa urządziła bankiet na cześć przedstawicieli „Rosyjskiego T-wa żeglugi" i firm rosyjskich uczestniczących w wystawie pływającej. Wali miejscowy, przedstawiciele izb handlowych, konsul rosyjski, przedstawiciel T-wa żeglugi Mołczanow i dziennikarze miejscowi wskazywali w swych trostach na dawną przyjaźń i serdeczne stosunki Rosyi z państwem otomańskiem i wyrazili przekonania, że towary rosyjskie zajmą odpowiednie miejsca na rynkach Blizkiego Wschodu. W ciągu 3 dni zwiedziło wystawę 30 tys. osób.

Paryż.—230 głosami na 259 prezydentem senatu wybrany został ponownie Dubost.

Teheran. — Kursują pogłoski o krytycznej sytuacyi oddziału Jefrema w Karadżadagu. Jefrem jest lekko ranny w rękę. Odczuwa on brak nabojów i posiłków. W stolicy dokonano licznych aresztowań wśród duchowieństwa, oskarżonego o tajną agitacyę przeciwko rządowi.

Sofia.—Król Ferdynand udzielił dn. 31 grudnia posłuchania, ambasadorowi austryackiemu, baronowi Giskra, który przedstawił swe listy uwierzytelniające.

Londyn. — Na przedmieściu Kilburne spłonął dom firmy „Ewans", handlującej suknem. Straty dochodzą do 1 mil. funt. sterl.

Madryt. — Dn. 31 grudnia oficerowie urządzili demonstracyę przed redakcyą gazety, która skrytykowała wydawanie nagród, uczestnikom wyprawy marokańskiej. Za tę demonstracyę udzielono dymisyi madryckiemu generał kapitanowi, przeniesiono do rezerwy dowódców korpusów, oficerowie których brali udział w demonstracyi i osadzono w twierdzy wielu oficerów, którzy się znajdowali na czele demonstrantów.

Londyn.—Zaczęły się wybory do parlamentu. Wybrano ponownie Chamberlaina.

Budapeszt. Partya ludowa przedsięwzięła kroki w celu zjednoczenia wszystkich partyi w koalicyę przeciwko sformowaniu gabinetu Hedervary'ego. Partya konstytucyjna, przywódcą której jest Andrassy, oświadczyła, że nie weźmie udziału w koalicyi. Partye Kossutha, Justha oraz partya ludowa wysłały delegatów do komitetu omawiającego warunki ogólnej działalności opozycyjnej.

Berlin. — Z okazyi nowego roku cesarz Wilhelm odwiedził w południe ambasadora rosyjskiego br. Osten-Sackena. Cesarz miał na sobie mundur lejb-gwardyi petersburskiego pułku króla Fryderyka Wilhelma III oraz wstęgę Andrzeja.

Cesarz zabawił w ambasadzie około godziny.

Giełda.

Petersburg, d. 2 stycznia.

4% Państwowa renta	90
1½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	87⅞
5% pożyczk. prem. 1864 r.	441
5% „ „ 1866 r.	355
5% obl. prem. Szlach. Banku	310
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	433
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	463
„ Rosyjsk. dla Handlu Zew.	402
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo"	123¼
„ Bransk. Relsk. Fab.	114½
„ Putiłowsk.	111¾
„ Bakińsk. T-wa Naftow.	310
„ Kijowskiego Banku Ziemskiego	660
„ Naft. i Handl. T-a Mantaszew i Ko.	130
„ Petersb. Prywat. i Komm.	71
„ 1-go T-wa Żegl. po Dnieprze	—
„ 2-go „ „	—
„ „Hartman"	214
5% pożyczka 1905 r.	101
5% „ 1906 r.	101⅜
5% świadectwa włościańskie	96¾
5% pożyczka 1908 r.	101½
4½% „ 1909 r.	—

REDAKTORZY I WYDAWCY
TOMASZ MICHAŁOWSKI
ANTONI CZERWIŃSKI



Odol jest pierwszym i jedynym

środkiem do czyszczenia zębów i ust, który stanowczo przeciwdziała czynnikom, wywołującym zepsucie zębów. To pewne i dowiedzione działanie zasadza się głównie na własności Odolu, dzięki której ostatni wsysa się w zepsute zęby i w błonę śluzową dziąseł i nasyca je do pewnego stopnia. Dzięki tej zadziwiającej własności Odolu zapobiega się stanowczo rozwojowi gnilnej sorawy w ustach, a tem samem osiąga się zachowanie zębów w dobrym stanie.

Marzeniem wszystich gospodyń

jest mieć białą i czystą bieliznę i aby takowa się nie niszczyła. Od czasu jak został wynaleziony cudowny środek pod postacią proszku:

„Juroksil"

marzenie to zostało ziszczone, albowiem:

Juroksil nietylko nie szkodzi bieliźnie, **ale dezynfekuje** ją, wydziela bowiem tlen.

Juroksil usuwa konieczność dotykania się rękoma do pierącej się bielizny, a więc jest także **hygieniczny**.

Juroksil **daje dużą oszczędność** na czasie i pracy w porów. z dawnym sposobem prania za pomocą rąk.

Prosimy więc spróbować:

„Juroksilu"

który sprzedaje się w pudełku wraz z opisem sposobu użycia

wszędzie.

Wyrób Poł.-Rus. T-wa Handlu Towar. Aptecz. **„Jurotat"** w Kijowie. 14682



Najwyższe nagrody

złote medale otrzymały Szkółki »Eko« na wystawach w roku 1908 i 1909.

Wyborowe Sadzonki

15455

po cenach umiarkowanych.

Drzewa owocowe. Latorośle winogron. Krzewy owocowe. Rośliny dekoracyjne.

Ilustrowane katalogi gratis.

Adres: Szkółki »Eko«. Soroki, gub. besarabskiej.

Pierwszorzędny magazyn GORSETÓW

M-me Paul Marie

Pragnąc rozszerzyć swój magazyn i zapewnić wygodę dla Szanownych moich klientek, przeniosłam takowy z ulicy **Proreznej Nr 11**

na Luterańską № 3 na parterze.

Obstalunki wykonują się na termin i sumiennie, posiadam również na **składzie duży wybór gotowych gorsetów, biusthalterów i wszystkich niezbędnych dodatków.** Przyjmuje się gorsety do oczyszczenia i naprawy. 16016

„LACTOBACILIN"

Specyalny wyrób Kefiru.

pod postacią tabletek i kwaśnego mleka przygotowany podług przepisu

prof. Miecznikowa w Paryżu

jedyny, racyonalny, pożyteczny środek przeciwko chorobom żołądka i kiszek.

Mleko dla dzieci i chorych ze specyalnie urządzonych ferm.

Jedyne przedstawicielstwo na Kijów **T-wa LA FERMENT**
15015 Wielka Włodzimierska 39 róg Prorezn j.



Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. Fosmoza zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia.

Liczne opinie Pp. Lekarzy i Ordynatorów szpitali dołącza się do każdego pudełka. Dostać można w aptekach i skł. apt.

Cena pudełka Rb. 1.

Główny skład: Południowo-Ros. Tow. Handlu Towarami Aptеczn. w Kijowie. 14514

Fortepiany i Pianina

fabryki „A. STROBL" w Kijowie

Sprzedaż po cenach **375 do 500 rubli** i drożej, **wynajem od 8 rubli.**

Żylańska Nr 27, Telefon 185. 13389

---

polecamy

w pięknych kolorach wieczorowych

Crêpe perle . . .	*110 c m*
Crêpon régent . . .	*110* „
Charmeuse . . .	*110* „
Moiré régent . . .	*110* „
Moiré changeant . . .	*110* „
Popelius glacé . . .	*110* „
Voale	*110* „
Crêpe de chine . . .	*110* „
Soie „moyen âge" . .	*110* „
Liberty	*54* „

i wiele innych pięknych Materyałów weln., półjedw., jedwab.

wysyłka prób i Katalogów bezpłatnie.

na Karnawał.

16016

Bracia Jabłkowscy.

Warszawa-Bracka 23.

Własne pracownie - całe wyprawy od Rb. 100 do Rb. 5000.

Pozostałe w ograniczonej ilości egzemplarze

K. Podhorskiego

Po obu stronach CIESNINY BERINGA

Do nabycia w Administracyi „Dziennika Kijowskiego", Prorezna 9.

Cena: 2 rb., **dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" 1 rb. 50 kop.** Przesyłka 55 kop.

Ja Anna Csillag



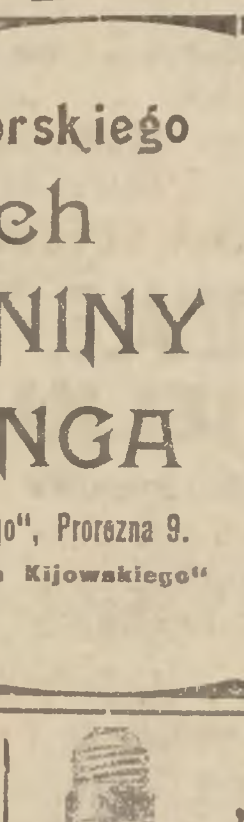
Wyhodowałam swoje nadzwyczaj długie (185 centym. długości) włosy, przypominające włosy Loreley, zawdzięczając używaniu w ciągu 14 miesięcy wynalezionej przezemnie pomady. Pomada ta, uznana jako najlepszy środek przeciwko wypadaniu włosów, równocześnie wzmacnia porost i korzenie. U mężczyzn przy używaniu pomady daje się zauważyć szybki porost brody, a także (nawet po stosunkowo niedługiem używaniu) naturalny połysk włosów na głowie i brodzie; równocześnie pomada ta chroni włosy od przedwczesnej siwizny nawet w wieku podeszłym

CENA SŁOIKA 3 i 5 rubli

ANNA CSILLAG

WIEN 14230
I. Graben 14.

Główny skład w Kijowie w Południowo-Rosyjskiem Towarzystwie Handlu Towar. aptecznemi (**Jurotat**).



„Orsam"

(Auergesellschaft)
5-1000 świec
70% **oszczędności**
Skład fabryczny
Puszkińska 1. Telef. 1395.
Powszechne Biuro Techniczne
Inżyn. techn. A. L. Riwlin i L. M. Kramnik.
61714

Kto dba o bogaty i dorodny plon,

niech użyźnia swoje pole nawozem sztucznym fabr. »**Diril**«. Nawozy wyrobu »**Diril**« ze względu na ogromną zawartość kwasu fosforowego i azotu, nadają się do wszelkiej gleby; szczególniej odznaczają się na glebach ubogich, piaszczystych i gliniastych. Posiadamy za rezultaty zastosowań naszych nawozów tysiące podziękowań. Generalny przedstawiciel na Rosyę **F. L. Sternik.** Płoskirów, pod. gub. dom własny. **Fabryka** w Olkuszu gub. kieleckiej. 15409

UWADZE GOSPODYŃ!

Od Nowego Roku 1910 będzie otworzony UNIWERSALNY MAGAZYN **LAMP** i **NACZYŃ GOSPODARSKICH** 15397

St. Powrozińskiego, Kreszczatyk 45

naprzeciw apteki Filipowicza

Ceny umiarkowane. **Prosimy obejrzeć Magazyn.**

Obuwie

W ogrom. wyborze oraz rzeczy do podróży

A. P. HOMOLAKA

14592 Poleca magazyn Kreszczatyk 56. Tel. 1349. Otrzymano **obuwie balowe.**

50% oszczędności opału, usuwa wilgoć patent **Multiplikator ogrzewania.**

Dr. **W. P. Kłobukowski** Inż.-chem. Warszawa, Al. Jerozolimska 71
Przedstawicielstwa w niektórych miejscowościach niezajęte. 14032

14400 **MAGAZYN FUTER**

S. P. Istominej b

M. J. TOJBA

Mikołajowska 4 | Firma egzystuje od 1889 r. | Mikołajowska 4

Futra

Tchórze, wiewiórki, lisy, kangury.
Specyalnie dla dam futra i rzeczy futrzane na wierzch włosem. zagraniczne

Karakuły, rozmaite **Gorżety** **w ogromnym wyborze.**

Dla spełnienia obstalunków bez zarzutu — sprowadzamy specyalny krojczy z Wiednia.



Najstarsza fabryka ogniotrwałych kas.

S. Zwierzchowskiego.

Fabryka: W.-Wasilkowska Nr. 77. Skład: Kreszczatik Nr. 14. Telefony: Fabryki Nr 1541. Składu Nr 1751. **Cenniki na żądanie.** 12172—27

Nowa książka

Adama Szymańskiego

(autora szkiców) 15506

„Z Jakuckiego Olimpu"

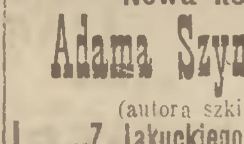
baśń 149 str. 80 kop. Warszawa u **GEBETHNERA i WOLFFA.**

Przytułek dla położnic

akuszerki

M. J. Dmitrijewej-Linczewskiej

pod nadzorem lekarza-specyalisty. Przyjmuje sekret. położnice w każdym czasie. Maryjsko-Błagowieszczeńska № 44 m. 13. 15577



Sanie

POWOZY
Milańskiego
ul. Sofijowska 15
15353

Parą oczyszczone

Puch i Pierze

gotowe poduszki 15344

Puch edredonowy

Józ. Richter, Kreszczatyk 10.

Maszyna parowa

wentylowa z kondensacyą

o sile 100 koni

średnica cylindra 375 m/m
długość cylindra 650 m/m
100 obrotów na minutę
8 atmosfer prężność pary. w bardzo dobrym stanie jest do nabycia u

Akcyjnego Towarzystwa Manufaktur „Chr. Hempla Wdowa i Syn" 15580

w Grodzisku, st. kol. Warsz. Wied.

Dom Handlowy

A. A. TRAPANI

ul. Grecka Nr 6 **Odesa**

Poleca na zbliżający się sezon:

Nawozy sztuczne.

Superfosfat 12 — 48.
Tomasówkę 12 — 18.
Sól potasową 30 — 40.
Kainit.
Saletrę chilijską i inne potasowe i azotowe nawozy.

Ogrodnicze noże.

Ogrodnicze nożyce.
Ogrodnicze piłki.
Noże do szczepienia
Kosiarki do klombów i inne narzędzia ogrodnicze.
Rafię i rogożki lipowe.
Druty cynkowane.
Druty kolczaste **w najtańszych i najdroższych gatunkach.**

Separatory „Diabolo",

odtłuszczające 10 i 20 wiader mleka na godzinę. Trwałość konstrukcyi i nieskomplikowanie w użyciu. Cena 42 rb. i 72 rb. Szczegóły i cenniki wysyłamy na żądanie. 14749

Hotel „International"

Kijów, w pobliżu Dumy. Kreszczaticki zaułek 5. Telefon 628.
Ceny od 75 kop. do 3 rb. na dobę.
Miesięcznym — ustępstwo.
Na każ. poc. powoz. Wynaj. na godz.
Z szacunk. **Tadeusz Mroczkowski.**

Potrzebny kontroler tylko z poważnymi rekomendacyami osób znanych, do dozoru dwóch wydzierżawionych folw., lasów, budowy budynków gospod. domów. Kopie świadectw, warunki wynagrodzenia, przy skarbowem kawalerskiem utrzymaniu, uprasza się nadsyłać Stary Konstantynów gub. wołyńska, skrzynka pocztowa 64 Zarząd majątku. 15475

Księgarnia **Karola Szepe**
Mikołajowska Nr 9
poleca: 14793

Kalendarze

warszawskie, wileńskie i Kirchnera do zdzierania, terminowe i książkowe.

Prenumerata pism.

Wynajem pianin.

JAROSŁAWSKIE i KOSTROMSKIE

Płótna

G. SOKOŁOWA
KRESZCZATIK Nr 54.

Otrzymano w wielkim wyborze rozmaite płótna, bieliznę stołową, pończochy, skarpetki, prześcieradła, gotową bieliznę męską, towary bawełniane i wiele innych przedmiotów. Ceny zawsze stałe i niższe od wszystkich w Kijowie, o czem proszę się osobiście przekonać. 13450 18

Nowo-otworzony

Warszawski fabryczny Skład Mebli

poleca: 13289 21

Angielskie łóżka, szafy, lustra, garnitury mebli, materye jedwabne, draperye, firanki i wszelkiego rodzaju meble

po cenach fabrycznych bez konkurencyi.

Kreszczatyk 37 wprost Funduk.

Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Z. Jasińskiej

13683

poleca nauczycieli, nauczycielki, bony niemki, angielki, sprowadza francuzki z własnego biura w Paryżu. Warszawa, Włodzimierska 19, tel. 191-41

Majątek przy kolei

na Wołyniu odseparowany 1100 dz. do sprzedania. Bliższe szczegóły: Sławuta, skrzyn. poczt. Nr 30. Bez pośredników. 14471

Solid. małż. polskie, mąż inż. energ. dzien. gosp. rol. i handl., wł. jęz. niem., ros., szuka posady przy gospodarstwie rolnem lub eksp. dytora komis. przedstawic. firmy. Żona była nauczyc. dziesięć lat przy szkół. miejsk. zagran. posiada chlub. świad. służbowe, może przyj. posad. nauczyciel. Oferty wnosić Administr. »Dzien. Kijow.« dla **A. B.** 15571

Czytelnia Nowości 15465

M. Olszewskiej

Puszkińska 10.

Otrzymano ostatnie nowości.

Do wynajęcia 1, 2, 3 pokoje jasne, ciepłe na 1 piętrze. Można z całk. utrzym. Prorezna 15 m. 9. 16020

Klucznica znająca gospodarstwo kobiece, zna się na kuchni, zna się na konfiturach i wszelkie zapasy zimowe. Poszukuje posady. Adres: st. p. Kodyma, gub. podolska dla A. P.

Willa w Krymie 4 dz. sadu, zabudowania mieszkal. i niemieszk. sprzed. bez pośredników. Laboratoryjna 6. Maczkowski. 15535

Naucz. pol. szuk. miej. tu lub na wyj., zna ros., franc. teor. i prakt. Kościelna 12 m. 5 dla M. W. 16068

Poszukuję **sadyby z domem** wygodnym, wodą, ogrodem owocowym i spacerowym, przylegająca ziemia orną do 50 dziesięcin w kijowskiej gub. blizko kolei. Hotel Francuski № 19. 16011

Kijów, Kreszczatyk 42 m. 29. Telefon 131.



Organizacya kontroli i rachunkowości **nowym systemem** uproszczonym. **Rewizya** i stałe prowadzenie rachunków w mieście i na prowincyi. **Sporządzanie** rachunków rocznych i bilansów. **Ekspertyza** buchalteryjna. **Chlubne odezwy. Pierwszorzędne referencye.** Program szczegółowy na żądanie odwrotną pocztą. 14418

Poszukuje miejsca do zarządu domem, bezdzietnego lub do małych dzieci. Poczta Kalinowka pod. gub. Skrzynka Nr 1. 15422

Zakopane, Pensyonat

„Smereków" ul. Jagiellońska. Pokoje słoneczne. Ceny od 2 rb. dziennie. 15434

Osoba w średnim wieku, posiada b. dobrze języki obce i polsk., średn. rosyjski poszukuje miejsca nauczyciel. lub do towarzystwa na wyjazd. Udziela lekc. literat. polsk. i muz. Poste-restante Moszny gub. kijow. № 10. 15479

W garażu »**Dwigatiel**«, Światoszyn 4 linia zawsze wynajem 15510

Samochodów.

Rolnik

15582

z akademickiem wykszt. (Dublany), bezdzietny z długoletnią praktyką. Kaucya, referencye. Łaskawe oferty: Lublin, poste-restante lit. **„C. B."** dla rolnika lub Warszawa, Koszykowa 43 m. 14.

Lekc. muzyki i przedmiotów (franc.) posz. ucz. szk. muz. Światosławska 9 m. 2 od godz. 4-ej do godz. 6-ej. 15543

Poszuk. posady magazyniera, kontrol., zarządz., ekspedyt. i t. p. może wyjechać. Adres, Prorezna 10 u krawca L. Czyża dla Juliana. 15552

Rolnik z długoletnią praktyką, dobremi świadectwami i rekomendacyami poszukuje posady zaraz. Adres: poczta Sławuta, gubernia wołyńska, okazicielowi Nr 101 L. 15555

Praktyczna nauczycielka

z wykszt. uniwersytec. udziela lekcyi polsk., franc., niem., muz. i przedmiotów. Poczta, skrzynka № 291 dla B. 15562

Rutynow. handlowiec z ładn. charakt. pisma potrzebny natychmiast do biura. Szczegółowe oferty z podaniem referencyi adresow.: Kijów, skrzynka poczt. Nr 86. 15570

Osoba średnich lat z najlepszemi referencyami, poszukuje odpowiedniego miejsca w domu prywatnym do krawieczczyzny, zna zarząd domem. Warszawa, Smolna 38 m. 7 dla T. N. 15572

Ogrodnik samotny, niepijący w star. wieku, pos. dobre świad. i liczne rekomend. poszuk. obowiąz. na wyjazd, zna wsz. gałęzie ogrodnictwa. Kijów. Willa Karawajewa, róg pierwszej i ósmej linii Nr 11/50. Ogrodnikowi J. 15584

Od 1 stycznia 1910 roku wychodzić będzie

TYGODNIK

Głos Katolicki

pismo dla rodzin polskich

POŚWIĘCONE SPRAWIE

Uświadomienia Katolickiego

(Zagadnienia religijne i naukowe. — Kwestye społeczne. — Literatura. — Sprawy bieżące).

WARUNKI PRENUMERATY:

Rocznie z przesyłką . . 5 rb.
Półrocznie . . . . . 3 rb.
Za granicą (tylko rocznie): koron 15; marek 13; franków 16; dolarów 3.

Wydawca i Redaktor

X. Kazimierz Sławiński.

Adres Redakcyi i Administracyi:
Kijów, ul. Kościelna 4.

OTWARTY zastał **SPECYALNY**

Magazyn Japoński

Funduklejowska 17. Olbrzymi wybór wytwornych podarków z krainy wschodzącego słońca.

Najlepszy na całym świecie wynalazek znakom. chemika Kosuga-San w Tokio: **PERFUMY i MYDŁO „GURANNA SAJ"** z japońskich prawdziwych żywych kwiatów. Parawany z czterech ścianek od 4-ch rb. Obrazy, albumy, ... do kortaży, wazy, stoły, szkatułki, pudełka drewniane i lakierowane, ramki, dywany, wachlarze, latarnie, tace, lalki, gry, zabawki, owady ruszające się, łamigłówki, i pokoiki japon. i upiększ. na choinki i w. in. przed. **Funduklejowska 17** wprost teatru miejskiego obok hotelu „François"

Od dnia 7-go do 15-go stycznai

Dom Handlowy **K. LUDMER i S-wie** Kreszczatyk 31. Telefon 206.

WYZNACZA WIELKĄ TRADYCYJNĄ

Wyprzedaż

Bławatnych i sukiennych towarów. Damskich i dziecinnych ubrań gotowych.

W oddziale bławatnym:

300 kawałków satyny	po	**19** k.
Wełniane materyały modne	„	**65** „
Jedwabne materyały ażurowe	„	**65** „
Suknie odpasow. tiulowe od	**12** rb. —	k.
Kołdry ciepłe	„ **2** „	**25** „
Kanaus czarny	po — „	**55** „
Odcinki na ubr. męskie	„ **6** „	— „
„ „ paltoty	„ **9** „	— „

5,000 najrozmait. resztek.

W oddziale damskim:

	DAWNIEJ	TERAZ
Saki długie suk. na wacie	30 rb.	12 rb.
„ krótkie „ „	„ 25 „	10 „
„ długie pluszowe	„ 60 „	30 „
„ „ futrzane	„ 90 „	45 „

NA UBRANIA GOTOWE Wielki rabat.

W ODDZIALE: SPÓDNIC, BLUZEK, KOSTYUMÓW i SUKIEN WIELKI RABAT

Bluzki barchanowe	po 1 rb.	50 k.
„ zefirowe	„ 1 „	75 „
„ gipiurowe	„ 4 „	75 „
„ jedwabne	„ 5 „	75 „

Sprzedają się z wielkim rabatem: wszystkie wełniane, jedwabne, bawełniane materyały; suknie odpasowane: tiulowe, jedwabne, wełniane i pailletowe; dywany, portyery, tiul firankowy, kołdry, chustki, płótna i t. d. 15356

Elaganckie! Trwałe!

OBUWIE

Towarzystwa

S-t Petersburskiego Wyrobu Mechanicznego Obuwia

PRAWDZIWE TYLKO Z TAKĄ MARKĄ

a również **KREM i APRETURĘ**

posiadają wszystkie pierwszorzędne magazyny.

SPRZEDAŻ HURTOWĄ

WYKONUJE

Towarzystwo Rosyjsko-Amerykańskich Wyrobów Gumowych

pod firmą „TREUGOLNIK". 14123

Dnia 12-go i 13 go stycznia 1910 roku **u p. St. Makowskiego** 15589

we **Julianówce** od powiatowego m. **Lipowiec** 3 wiorsty od stacyi kolejowej **Lipowiec**

z powodu zwinięcia gospodarstwa odbędzie się

LICYTACYA

... 30 koni, 24 źrebiąt 2 lat..., 24 krów, 30 sztuk jałownika i cieląt ze stadnikiem czystej Wielkiej Angielskiej rasy.

... **„Folger" i „Victoria".**



Lampy Żarowo-Naftowe

„UNIWERSALNE"

do oświetlenia wewnętrznego magazynów, hal, warsztatów, lokalów i t. p.

Funt nafty wystarcza na 6 godzin palenia.
Konstrukcya prosta.
Siła światła jednego palnika około 150 świec.
Wygląd efektowny.
Ceny przystępne.

GENERALNA REPREZENTACYA

Warszawskiej Fabryki Lamp Żarowych

Michał Bukowiński Kijów, Kreszczatik Nr. 5 adres telegr. „**Kijów Embu**".

Cennik i opis gratis franco. 3854-

Potrzebni są uzdolnieni agenci na korzystnych warunkach

Nowość!!!

T-wo „Bielizna **Linol**"

w St.-Petersburgu

Filia Kijowska Róg Kreszczatyku i Proreznej Nr 1 naprzeciw cukierni Georges'a

Wyłącznie męska, damska i dziecinna, płócienna **„Bielizna Linol"**

Niewymagająca prania.

Nabywać również można w magazynie **„ŻAK"** W. Wasylkowska Nr 6.

Zabawki Dziecinne

Rosyjskich rękodzielników

M. PARCHOMENKO



W. WASYLKOWSKA 8 obok Hotelu „Lawr"

Wielki wybór zabawek i upiększeń na choinkę po cenach niskich. **Komplety na choinkę** od 1 rb. i drożej. 15676

Najlepszy materyał do przykrywania podłóg

„LINOLEUM"

T-wa Akcyjnego **Wikander i Larson** w Libawie.

Dywany z LINOLEUM i chodniki z LINOLEUM.

LINOLEUM

dla całkowitego przykrycia podłóg. 10138

Skład fabryczny

K. SEPTER i S-ka Kreszczatik Nr 40.

Ostatnie Nowości gotowych 14717

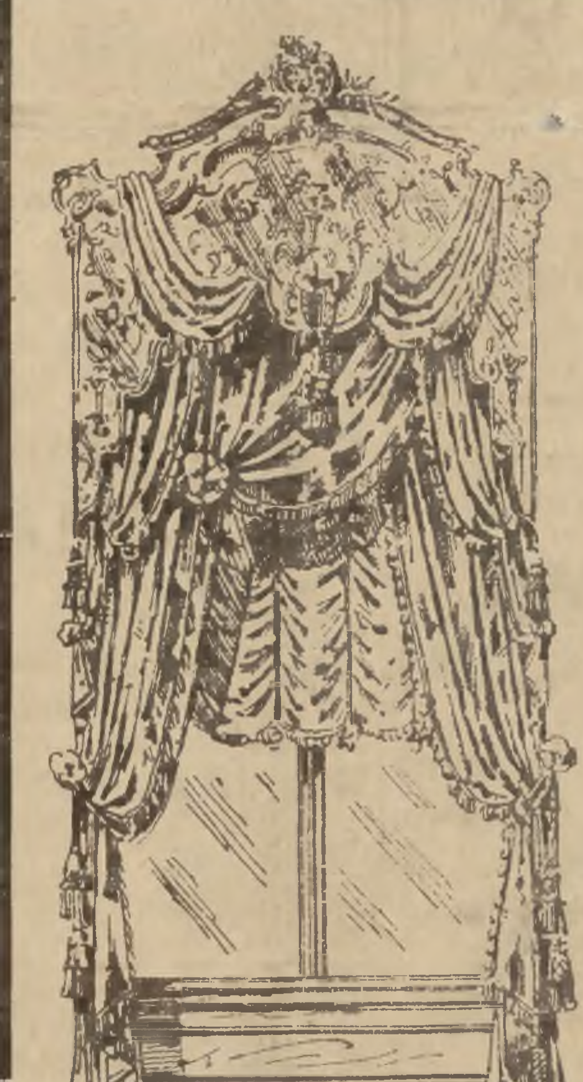
PORTJER

paryskich rysunków specyalnie zamówionych na bieżący sezon otrzymał i poleca

MAGAZYN

J. KIMAJERA

Mikołajowska 13.



Wspaniały i kolosalny wybór.

NAJWIĘKSZY DZIENNIK POLSKI

„Słowo Polskie"

wychodzący we Lwowie dwa razy dziennie,

abonować można w państwie Rosyjskiem za pośrednictwem urzędów pocztowych po cenie: w **Kijowie** (i w miastach gdzie są centralne urzędy pocztowe) z odnoszeniem do domu, rocznie rb. **13**, półrocznie **6**.50, kwartalnie **3**.25; z przesyłką pocztową na **prowincyę:** rocznie rb. **13**.80, półrocznie **6**.90, kwartalnie **3**.45.

Adres Redakcyi: **Lwów, Zimorowicza, 15.**

Groch nasienny „Victoria"

prześlicznego gatunku, bez żuka, słynnej plantacyi W-go Karola Martina, po cenie rb. 2 za pud. netto, loco st. Chrystynówka.

SPRZEDAJE

Dom Rolniczo - Handlowy 15471

Schmidt i Zabłocki

w Kijowie, Bulwar 4.

KUPUJEMY nasiona KONICZYN.



USUNIĘCIE PRZYCZYN, wywołujących zatwardzenie, używaniem Cascarini Leprince

CASCARINE LEPRINCE

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych

... Prawidłowe działanie ... Zalecany przez wszystkich lekarzy. 14262

Siwym włosom

stopniowo i nieznacznie przywraca naturalny kolor i miękkość bezwarunkowo nieszkodliwy środek **Régénérateur „Orientine"** firmy **Parfumerie d'Orient.** Sposób użycia tego wypróbowanego środka bardzo prosty. Mnóstwo podziękowań. Do nabycia w składach aptecznych po 3 rb. pud. (ilość podwójna 5 rb. bez przyborów) albo wysyła za zaliczką. **W. Żołnowski,** Warszawa, Zielna 4.



Główne składy w Kijowie: Południowo Rosyjskie T-wo Handlu Tow. Aptecznym; K. O. Niwinski, Kreszczatyk; H. Aleksis, W.-Włodzimierska róg Złotych Wrót. Główne składy w Odessie: P. Blank, Richelieu 25; M. Anderski, Deribasowska.

Wystrzegać się naśladownictw! 15357

Drukarnia Polska

PROREZNA 9.

TELEFON 1672.

Zaopatrzona w najnowsze czcionki i ornamenty oraz specyalne maszyny.

WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE PRZYJMUJE

TYLKO ZARZĄD DRUKARNI

BEZ POŚREDNIKÓW

Ceny umiarkowane.

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Wasylczykowska (Prorezna 9) róg Puszkińskiej